Nr. 72. Środa, 30. Marca 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy ksztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej„, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St. Peres 84.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie o połowę zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej*, mogą przeto otrzymywać od 1 kwietnia 1887 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, tetralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

Pp. Prenumeratorowie, abonujący „Echo" przy *Gazecie Lwowskiej*, otrzymają wraz z numerem dnia 2 kwietnia arkusz oddzielny, zawierający początek prac i artykułów rozpoczętych w kwartale I.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 27 marca b. r., prezydentowi Ministrów Edwardowi hrabiemu Taaffe, nadać najmiłościwiej wielką wstęgę orderu św. Szczepana z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 marca b. r., Ministrowi skarbu dr. Julianowi Dunajewskiemu nadać najmiłościwiej wielką wstęgę orderu Leopolda, a Ministrowi wyznań i oświecenia, dr. Pawłowi Gautsch von Frankenthurn, order żelaznej korony pierwszej klasy, obu z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenie.

Reskryptem z dnia 25 stycznia 1887 l. 48.677 przedłużyło wys. c. k. Ministerstwo handlu na rok dziesiąty udzielony dnia 21 grudnia 1877 Edmundowi Schmejl z Białej wyłączny przywilej na specyalną maszynę do śrótowania i mielenia ziarn i innych przedmiotów

Co się do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 marca.

Nad wszystkiemi wypadkami chwili bieżącej w Austryi góruje bezwątpienia fakt udzielenia wysokich orderów prezesowi gabinetu przedlitawskiego hr. Taaffemu, i pp. Ministrom: dr. Dunajewskiemu i dr. Gautschowi. Wyszczególnienia te, które, jak to podnosi jeden z dzienników wiedeńskich, wyszły z wyłącznego natchnienia Monarchy, a tem samem podwójnie są cenne dla odznaczonych, wywarły wszędzie, we wszystkich kołach, sferach i stronnictwach głębokie wrażenie i zostały ocenione po większej części tak, jak na to zasługują. Cała opinia publiczna, całe dziennikarstwo stolicy, nie wyłączając nawet organów opozycyjnych, jednoczą się w wypowiedzeniu przekonania, że łaski, jakie spłynęły w tych dniach na trzech doradców Korony, mają wielkie polityczne znaczenie, są bowiem w pierwszym rzędzie wyrazem Najwyższego zaufania dla obecnego systemu rządowego, inaugurowanego po objęciu steru przez hr. Taaffego, i dla całego jego kierunku politycznego, a równocześnie objawem zadowolenia Monarszego z działalności tych właśnie Ministrów, przeciw którym ostatniemi czasy było skierowane niejednokrotnie ostrze parlamentarnych krytyków. Otóż te Najw. wyszczególnienia kładą stanowczy kres różnego rodzaju wersyom o ewentualnych zmianach osobistych w gabinecie, utrwalają głęboko zaufanie w ciągłość obecnego stanu rzeczy, dodają otuchy tym, którzy stali i stoją niewzruszenie przy gabinecie ugodowym i budzą niezachwianą wiarę, iż pomimo różnorodnych trudności, pomimo przeszkód, z jakiemi hr. Taaffe zmuszony jest potykać się bezustannie, powiedzie się Ministerstwu wykonać w całości swój program, którego ostatniem słowem jest pogodzenie różnorodnych czynników narodowościowych, podniesienie materyalnych i intelektualnych zasobów Państwa, wreszcie skonsolidowanie potęgi i powagi Monarchii. Hr. Taaffe, wyszczególniony ponownie i w sposób tak znaczący Najw. zaufaniem i łaską, będzie mógł z tem większą otuchą dążyć do wytkniętego celu a niezawodnie ogromna większość ludów, dla których cenną jest każda enunciacya, pochodząca z wyżyn Tronu, nie omieszka w myśl Najw. intencyj popierać go wszelkiemi siłami i ułatwiać trudne jego zadanie.

Że ostatnie akta łaski monarszej należy poczytać jako utrwalenie pozycyi całego w ogólności gabinetu ugodowego, a w szczególności odznaczonych Ministrów — na to zgadzają się jednogłośnie organa wszystkich stronnictw, i wszystkie podnoszą, iż Najwyższe wyszczególnienie nastąpiło w tak wyjątkowych warunkach, że powinny i muszą zamilknąć na długo te głosy, które spekulowały, jeżeli już nie na rychłą zmianę całego systemu, to przynajmniej na ustąpienie z gabinetu tego lub owego z jego członków.

Ogromna większość ludów przedlitawskich, która umie oceniać dobrodziejstwa i korzyści, jakich przysporzyły Monarchii błogie i sprawiedliwe rządy hrabiego Taaffego, powitała z szczerą radością wiadomość o najnowszych aktach łaski wspaniałomyślnego Monarchy, i przesyła odznaczonym doradcom Korony swe najgoręcze życzenia. W zgodnym chórze tych ludów głos kraju naszego podnosi się wyraźnie i łączy się z objawami powszechnej radości. Kraj nasz bowiem widzi, czuje i w całej pełni ocenia ten fakt doniosły, iż łaska Monarsza spłynęła najpierw na męża, który był zawsze orędownikiem sprawiedliwych życzeń Galicyi, męża stojącego na czele gabinetu, pod którego auspicyami dozwolonem było ludności naszej witać u siebie po dwakroć ukochanego Monarchę, i cieszyć się nadzieją goszczenia w niedalekiej przyszłości Dostojnego Spadkobiercy Tronu i Jego Małżonki; łaską Najwyższą został dalej zaszczycony Minister, który powołany do rady Korony, wielką wiedzą, rozumem stanu i powagą doświadczenia, pokonywa

---

1)

WÓJT SZLACHECKI

OBRAZEK Z ŻYCIA DROBNEJ SZLACHTY

Pan Karol należy do liczby tych idealnie uczciwych ludzi, o których zwykle się mówi: „dobry i poczciwy z kościami". Na dowód, przytoczę tu jeden tylko fakt głośny w całej okolicy, o którym jeszcze do dziś dnia opowiada sobie szlachta na zebraniach i to zwykle po kilku toastach, kiedy wesołe koncepta przychodzą na porządek dzienny.

Miał on jedną parę leniwych i narowuych wołów, której trzeba się było pozbyć. Na rzeź niezdatne, ale powierzchowności okazałej, mogły zwabić kupca jako woły robocze.

— Wielmożny panie — powiada ekonom — pchnąć między ludzi, na moją uczciwość nic się na nich nie straci.

— Ależ mój Jagodziński — rzecze kwaśno pan Karol — jakże można kogoś oszukiwać.

— Wyprowadzić na jarmark; tam każden płaci co widzi, a człowiek za wady nie odpowiada. Zdrowe huncwoty i silne.

— Ej, może lepiej zawołać arendarza i niech weźmie na rzeź; on je zna....

— Bajki, wielmożny panie, na moją uczciwość, ja na to nie pozwolę. Co żyd da?

— Mówił, że po pięćdziesiąt rubli....

— Bodaj on pękł, ten stary szachraj! Toć, wielmożny panie, z zawiązanemi oczami każden da po sto, a już najgorzej po ośmdziesiąt.... Niech wielmożny dziedzic zda ten interes na mnie, a ja w Kałuszynie we wtorek wezmę dobre pieniądze. Jeden ma sześć lat, drugi pięć, toż to grzech marnować swoją pracę.... Każdego szkoda przecie, a jeszcze wielmożnego pana, który jest dobry dla ludzi....

Pan Karol się wahał, gdy na to weszła pani Karolowa do kancelaryi, przed którą Jagodziński wytoczył całą sprawę.

— Ale naturalnie, panie Jagodziński, zrób jak radzisz.... Karolu, ty chyba chcesz, abyśmy z naszej Zielonki poszli z torbami. Jak potrzebuję na jaki sprawunek dla siebie czy dla dzieci, to się kurczysz, w głowę skrobiesz, że nie ma, i ja wierzę że nie ma, a tu ni to, ni owo, jakaś przesadzona uczciwość, która, wierz mi, jest zabawną. Każdemu na jarmarku wolno żądać co chce, a równie wolna wola kupić lub nie kupić.

Mówiła jeszcze w podobny sposób dość długo, wyprowadziwszy go do drugiego pokoju, aby ekonom nie słyszał małżeńskiej admonicyi, dość, że postawili na swojem, we wtorek woły poprowadzono na targ i pan Karol przyrzekł, iż się do sprzedaży mięszać nie będzie.

Mimo to sumienie poczciwca nie dało mu spokoju, bo chociaż nie zbliżał się na placu targowym do ekonoma, to jednak krążył ciągle w tej stronie i upatrywał, kto też zacznie targować.

Jakoż niedługo, zjawia się nieznany mu zupełnie obywatel, woły ogląda, a ekonom rozpuściwszy na dobre swój język, cuda rozpowiada o onych wołach, jak to chodzą w pługu niby dzieci, jak byle czem się nakarmią, na karki nigdy nie chorują i machną morg, kiedy jeszcze słonko dość wysoko przed wieczorem.

Panu Karolowi, który słyszy te kłamstwa ekonoma, aż niewiedzieć co się robi; ale dał słowo żonie, że mięszać się nie będzie — więc milczy, pięście zaciska i spluwa, jakby się napił piołunówki. Kupujący, jak zwykle, ofiaruje mniej i udaje, że odchodzi, z czego korzystając pan Karol pociąga go za rękaw.

— Proszę na słówko — mówi, odprowadzając go w tłum ludzi — niech pan nie kupuje, bo to wierutne gałgany do roboty, ja je znam.

Kupujący za przestrogę podziękował, ekonoma zwymyślał co się nazywa za fałszywe zachwalania, skutkiem czego woły wróciły wieczorem do domu i wziął je arendarz Haskiel za sto rubli, to jest o pięćdziesiąt mniej niż od słowa ofiarował ów kupiec obywatel.

Pan Karol miał niezłą wioskę między drobną szlachtą na Podlasiu i był ofiarą wszelkiego rodzaju ich wyzyskiwań, a zarazem dotkliwych szkód w polach, łąkach i lesie, które mu bracia szlachta sąsiedzi wyrządzali. Biedny polowy, za wszystkie tego rodzaju sprawki odpowiedzialny, w żaden sposób nie mógł sobie dać rady z dopilnowaniem granicy. Przy każdej wiosennej, czy jesiennej orce, trzeba było chodzić za pługiem szlachcica, żeby jakiej skiby z miedzy na swoją stronę nie odwalił; przy kośbie, żeby pokosu nie zakosił, a jak już zboże i trawa podrosły, ani dnia ani godziny nie miał spokojnej. Tu wpędzili nocą woły lub konie, tu wśród dnia wjechali chłopaki na koniach w owies i niech tylko zobaczą zdaleka rogatywkę polowego, galopem pędzą na swoją granicę, i jeszcze się naśmiewają z poczciwca. Najbardziej jednak irytowały go woły braci szlachty, które jeszcze lepiej znały polowego niż ich pasterze. Zaszedł im z przodu, a tu chłopaki, podniosłszy się z miedzy, dalejże chwytać się ogonów bydląt, a te jak podczas gzu w najwyższym pędzie zmykały na swoje pola.

Czasami polowy z ekonomem i parobkami, zrobiwszy formalną wyprawę, schwytali kilka sztuk w szkodzie i z tryumfem wśród oporu szlachty przypędzili do dworu. Ale cóż z tego? Gromada kobiet przychodzi do wielmożnego dziedzica. Pan Karol się zamyka, żeby uniknąć próśb i utyskiwań, one mimo to czekają i stoją przed gankiem caluteńki dzień boży, póki go nie chwycą, a chwyciwszy tak operują, płaczą, szlochają, mdleją, po nogach całują — że znudzony tem dziedzic, każe wypuścić wśród wielkiego zgorszenia całej służby.

— Ej wielmożny panie — mówi rozgniewany polowy — to na cóż tu zajmować, kiedy pan puszcza?

— Mój kochany, twoja rzecz łapać, a moja darować!

Z powodu tedy owej dobroci i uczciwości pana Karola ma on wielki mir między bracią szlachtą, która go jednogłośnie nazywa ojcem; ażeby mu dać jeszcze lepszy dowód swej synowskiej miłości — obiera go swoim wójtem.

Całemi siłami, na jakie stać go było, wymawiał się i wypraszał biedny Karol od tego zaszczytu — to jednak nie pomogło, bo i ekonom i żona stanęli po stronie szlachty:

— Powinieneś przyjąć — mówiła pani — bo to jest obowiązek obywatelski, do którego cała prasa nawołuje.

Ekonom znowu swoje:

— Niech jaśnie pan przystanie, będzie nam łatwiej o wszelakiego, na moją uczciwość, robotnika.

Polowy i gajowy jednogłośnie twierdzili, że chyba u swojego wójta szkody nie będą robili, bo ich się zahamuje.

— Co jaśnie panu szkodzi! — dodawał z powagą arendarz — Ja znajdę takiego pisarza, co on będzie wszystko pisał i wszystko załatwiał, a ja zaraz dam sto złotych więcej za propinacyę, jak tu będzie gmina.

Ha cóż miał robić — przystał ku wielkiej radości panów braci, którzy przy tej okazyi utargowali zniżenie składki na kancelaryę i wójta o połowę tego, co dotąd płacili.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

A. WILCZYŃSKI.

zwycięzko od lat wielu tak trudności w administracyi skarbu państwa, jak i namiętne ataki przeciwników, a jest chlubą i zaszczytem swego rodzinnego kraju; wreszcie odznaczony został mąż, którego wytrawna i energiczna działalność na polu oświaty znajduje powszechne uznanie.

Tak oceniając w szczególności fakt nadania wysokich dekoracyj zasłużonym mężom stanu, kraj nasz widzi oraz i ocenia w tym fakcie najwyższą aprobatę i wzmocnienie systemu, który zapewnił Galicyi wszechstronny rozwój w szeregu ludów, wchodzących w skład potężnej Monarchii.

Najwyższe wyszczególnienia.

Piszą nam z Wiednia:

Udzielenie wysokich orderów p. Prezesowi gabinetu, hr. Taaffemu, i pp. Ministrom: dr. Dunajewskiemu i dr. Gautschowi jest wielkoduszną enuncyacyą zaufania, jakie pokłada Monarcha w tych wypróbowanych dygnitarzach. Odznaczenia te, będąc uznaniem przeszłości, są zarazem, i to w najwyższej mierze, wyrazem zaufania na przyszłość. Tem samem na Najw. akta łaski Monarszej należy zapatrywać się jako na wypadek doniosłego znaczenia politycznego, i tak też ocenia je opinia publiczna.

Prezes gabinetu hr. Taaffe zaszczycony wielką wstęgą orderu św. Szczepana, otrzymał w ogóle najwyższą dekoracyę, jaką ma do rozdania Monarcha. Nadarzałaby się tu sposobność zatrzymania się nieco dłużej przy niezwykłych i niedających się niczem zakwestyonować zasługach hr. Taaffego; przez to jednakże nie zostałoby należycie ocenione istotne znaczenie Najwyższego aktu. Uznanie monarsze nie odnosi się tylko wyłącznie do osoby Prezesa gabinetu, jego ofiarności, patryotyzmu i jego niezwykłych zdolności, jako męża stanu, lecz owszem, i to w pierwszym rzędzie, do systemu, którego najwybitniejszym reprezentantem jest hr. Taaffe, niemniej też idei którą przeprowadza z godną najwyższych pochwał konsekwencyą i niezłomnem przekonaniem. Udzielenie orderów jest uznaniem idei austryackiej, tak jak ją reprezentuje całe Ministerstwo w obec wszystkich prądów stronniczych; jest ono wyraźną wskazówką, pod jakim sztandarem mają gromadzić się ci, którzy stoją przy Austryi, którzy upatrują w tem najwyższą dumę i zaszczyt, iż mogą swemi uczuciami i przekonaniami należeć zupełnie do Monarchii habsburskiej.

Wstęga orderu św. Szczepana, która zdobi piersi hrabiego Taaffego, świadczy wobec całego świata, iż pozycya prezesa gabinetu i jego Rządu jest silną i niewzruszoną, i musi pozostać taką, albowiem chodzi tu o idee i zasady, których nie może wyrzec się państwo austryackie. Nie chodzi tu o jakąś walkę przeciw parlamentaryzmowi, o zrywanie z parlamentarną formą rządu, ani nawet o odparcie wpływu stronnictw z przyczyn autorytatywnych. Rozstrzygającem tutaj jest tylko to, iż stosownie do natury i składu państwa austryackiego, możliwym jest tylko taki rząd, który stojąc po nad chwiejnością parlamentarną i prądami stronnictw, przygotowany na wszelkie ewentualności i nie krępowany żadnemi względami ubocznemi, zdoła całą siłą bronić sprawy sprawiedliwości wobec wszystkich narodowości, a zarazem interesów państwa. Dlatego też fałszywem z gruntu jest mniemanie tych, które chcą stawiać jednego ministra na prawicy, drugiego na lewicy, którzy mówią o prawicy i lewicy ministeryalnej. Pan Minister Gautsch został odznaczony orderem żelaznej korony I klasy równocześnie z panem Ministrem dr. Dunajewskim, któremu Monarcha nadał wielką wstęgę orderu Leopolda. A przecież pan Minister dr. Gautsch, zdobył sobie tyle razy uznanie opozycyi, podczas gdy p. Minister dr. Dunajewski, co do swego stanowiska politycznego, stoi bliżej stronnictw konserwatywnych. Wypływa stąd, iż p. Minister dr. Dunajewski i pan Minister dr. Gautsch służą jednolitemu systemowi i że obaj w swych mowach i zarządzeniach dają wyraz tylko idei państwowej i starają się tylko być pożytecznymi interesom Monarchii. Trwałość rządów hr. Taaffego przeszła już próbę całego szeregu lat, i okazało się, iż państwo na tej trwałości rządu zyskało. Nieda się także zaprzeczyć, iż cały gabinet dzisiaj nabrał większej powagi i znaczenia aniżeli kiedykolwiek przedtem. Uzupełnienia gabinetu okazały się postępem w najlepszem znaczeniu tego słowa. Odznaczenia prezydenta Ministrów, Ministra skarbu i Ministra oświaty, którzy odpowiednio do natury swych urzędów w parlamentarnych potyczkach stoją zawsze w ogniu bojowym, przekonywują, iż nie można się obawiać żadnego wstrząśnienia gabinetu. Gabinetowi nie grozi żadna burza, a ten fakt zaważy na szali polityki wszystkich stronnictw w równy sposób. Austryacka idea państwowa zyskała silną podstawę i grunt do swego przyszłego rozwoju. Pewność tego faktu będzie rozjaśniać przekonania. Powodzenie gabinetu Taaffego jest powodzeniem państwa austryackiego. Zasadę „każdej zasłudze odpowiednie uznanie", zastosować należy i do trzech dekorowanych ministrów. Kto chce być sprawiedliwym względem dotychczasowych czynów gabinetu, ten zrozumie także, że akt zaufania Monarchy wzmocnił także i zaufanie powszechne,

---

Dzienniki podnoszą, iż obecnie zaledwie 20 dostojników w Austro-Węgrzech posiada wielką wstęgę orderu św. Szczepana. Co się zaś tyczy p. Ministra dr. Dunajewskiego, to ten otrzymał dekoracyę, jaką od czasu zaprowadzenia dualizmu nie został zaszczycony, z jedynym wyjątkiem hr. Taaffego, żaden z czynnych przedlitawskich Ministrów i w tem właśnie należy upatrywać wysokie znaczenie wyszczególnienia. Unger, Glaser, Chlumecky, Depretis i Stremayr, otrzymali order Leopolda dopiero po dymisyonowaniu. Odznaczenie dr. Dunajewskiego — powiada jeden z dzienników — jest niezwykłe. Jest ono uznaniem zasług tego Ministra przy rokowaniach ugodowych, jego niezmordowanych zabiegów około podniesienia finansów państwa. J. E. pan Minister dr. Dunajewski objął tekę skarbu w czasach ciężkiej depresyi ekonomicznej, w czasach niesłychanie trudnych dla państwa. Dokazał on cudów waleczności a w tych siedmiu latach, w których kieruje urzędem skarbowym, wyprowadził finanse z chaosu, skonsolidował je i skierował na drogę, która prowadzi do sanacyi. Dokazał on zaś tego wszystkiego, nie zapominając ani na chwilę o cywilizacyjnych interesach, o wielkich międzynarodowych zadaniach Monarchii i obowiązkach, jakie te zadania na nią nakładają. P. Minister Dunajewski znajduje się właśnie pośród najcięższej pracy; ma on sfinalizować ugodę, przeprowadzić wielkie emisye renty i wywalczyć powodzenie budżetowi. Najw. wyszczególnienie będzie niezawodnie dla p. dr. Dunajewskiego otuchą w pokonywaniu trudności, jakie go jeszcze czekają.

Sprawy krajowe.

(Z komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego).

(*x*) Gmina miasta Wilamowice, w powiecie bialskim, pragnąc przyspieszyć wprowadzenie w życie naukowego warsztatu tkackiego, przesłała do Wydziału krajowego kwotę 250 zł. na koszta urządzenia zakładu, i jak się dowiadujemy, w kołach komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego i w Wydziale krajowym panuje jak najprzychylniejsze usposobienie dla tej sprawy.

Pomimo, że w budżecie krajowym na rok 1887 nie jest wyznaczoną jeszcze dotacya dla szkoły tkackiej w Wilamowicach, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Wydział krajowy, uwzględniając gorliwe zajęcie się i hojność gminy dla tej sprawy, postara się o to, aby szkoła tkacka w Willamowicach weszła w życie jeszcze w tym roku.

Komisya krajowa dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego zajmuje się obecnie przygotowaniami do wprowadzenia w życie następujących warsztatów naukowych i fachowych szkół przemysłowych:

a) Warsztatów naukowych tkackich w Łańcucie, Wilamowicach i Horodence. Warsztaty naukowe w Korczynie i w Krośnie są już czynne, lecz obecnie przygotowują się dla nich przepisy organizacyjne.

b) Warsztatu naukowego dla stolarstwa i wyrobu zabawek w Żywcu.

c) Szkoły koronkarskiej w Muszynie.

Nadto wpłynęło podanie od zwierzchności gminnej miasta Kęty o urządzenie tamże szkoły tkackiej; Wydział Rady powiatowej w Grybowie na zapytanie ze strony Wydziału krajowego oświadczył się za urządzeniem wędrownego kursu koronkarstwa w Bobowej (powiatu Grybowskiego). Z gminy Bobowej, gdzie koronkarstwo z dawnych czasów przechowało się jako przemysł domowy, wyjechała jako stypendystka Wydziału krajowego do Zakopanego, do szkoły koronkarskiej, pna Antonina Muszanka.

Wydział Rady powiatowej w Myślenicach zwrócił się do Wydziału krajowego z prośbą o opiekę nad hafciarstwem, które stanowi nader silnie rozwinięty przemysł domowy w Makowie. Jednę z tamtejszych hafciarek wysłał Wydział powiatowy myślenicki swoim kosztem do ces. król. szkoły haftów, istniejącej przy Muzeum przemysłowem we Lwowie.

Wydział Rady powiat. lwowskiej, pragnąc rozwinąć tkactwo w okolicy Jaryczowa, wyjednał stypendya dla dwóch tkaczy z Jaryczowa Nowego u Wydziału krajowego, na naukę tkactwa na ulepszonych warsztatach w jednej z krajowych szkół tkactwa, oświadczając równocześnie, że jeżeli przyszłoby w Jaryczowie do zawiazania towarzystwa tkackiego, Wydział powiatowy zaopatrzy je kosztem funduszu powiatowego w kompletny warsztat tkacki, poprawnej konstrukcyi z przyrządem do deseniowania systemu Jacquard'a.

Ks. Wojciech Michna, proboszcz w Chłopicach przysłał do Wydziału krajowego oświadczenie, iż pragnąc zostawić pamiątkę po sobie swojej wsi rodzinnej, Krościenku koło Krosna, zamierza fandować tam własnym sumptem szkołę tkacką. Wydział krajowy zarządził zbadanie sprawy na miejscu, o ile szkoła tkacka w Krościenku byłaby potrzebną i pożyteczną lecz tamtejsza Rada gminna, tudzież osobistości, obznajomione ze stosunkami tej okolicy, oświadczyły się przeciw zakładaniu szkoły tkackiej w Krościenku.

O pół mili od Krościenka jest już szkoła tkacka w Korczynie a drugi taki sam zakład wszedł właśnie w życie w Krośnie. Zresztą w samym Krościenku nie ma tkaczy. Natomiast oświadczyła Rada gminna, że bardzo byłoby pożądane zaprowadzenie nauki koszykarstwa w Krościenku Wyżnem ofiarując na ten cel potrzebny lokal. Wieś ta położona jest nad Wisłokiem i posiada obfitość łoziny; a ponieważ lud jest inteligenty i przedsiębiorczy, przeto dałaby się tam z łatwością zaszczepić systematyczna uprawa łoziny koszykarskiej.

Posiedzenie komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego odbędzie się w sobotę dnia 2 kwietna b. r. z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z czynności biura w pierwszym kwartale b. r. 2. Sprawozdanie pp. dr. Wereszczyńskiego i L. Wierzbickiego w przedmiocie projektowanej reorganizacyi komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego. 3. Ustanowienie przepisów organizacyjnych: *a)* dla warstatu naukowego tkackiego w Korczynie; *b)* dla warstatu naukowego tkackiego w Krośnie; *c)* dla warstatu naukowego tkackiego w Łańcucie; *d)* dla warstatu naukowego tkackiego w Horodence; *e)* dla warstatu naukowego dla stolarstwa i wyrobu zabawek drewnianych w Żywcu; *f)* dla szkoły koronkarskiej w Muszynie. 4. Wniosek względem urządzenia wędrownego kursu koronkarstwa w Bobowy. 5. Podania gminy m. Wilamowice w sprawie założenia w tem mieście naukowego warstatu tkackiego i szkoły wydziałowej z kierunkiem przemysłowym. 6. Podanie zwierzchności gminy m. Kęty, o założenie tam szkoły tkackiej. 7. Sprawa wprowadzenia w życie c. k. szkoły fachowej dla ślusarstwa w Świątnikach górnych. 8. Sprawozdanie o stosunkach naukowego warstatu tkackiego w Korczynie. 9. Załatwienie podania ks. Wojciecha Michny z Chłopic, w sprawie ufundowania jego kosztem szkoły tkackiej w Krościenku wyżnem. 10. Petycya nauczycieli szkół wyższych i średnich w sprawie organizacyi krakowskich szkół przemysłowych. 11. Memoryał tegoż samego stowarzyszenia, w przedmiocie urządzenia szkolnictwa przemysłowego w całym kraju. 12. Sprawozdania zarządów szkół przemysłowych o ich stosunkach w r. 1886. 13. Prośba Towarzystwa tkaczy w Glinianach o subwencyę dla utrzymywanej przez nie prywatnej szkoły tkackiej. 14. Uchwała rady gminnej i wydziału rady powiatowej w Gorlicach w sprawie urządzenia w tem mieście szkoły wydziałowej z kierunkiem przemysłowym. 15. Wniosek względem przejścia na fundusz krajowy zobowiązań Towarzystwa tatrzańskiego w obec c. k. szkoły fachowej dla przemysłu drzewnego w Zakopanem. 16. Podanie wydziału rady powiatowej w Myślenicach w sprawie hafciarstwa jako przemysłu domowego kobiet w Makowie. 17. Sprawa udziału szkół przemysłowych w wystawie rolniczo-przemysłowej w Krakowie. 18. Prośby o stypendya przemysłowe. 19. Rozmaite prośby o subwencye i pożyczki na cele przemysłowe. 20. Wnioski P. T. członków komisyi.

Rada Państwa.

(XXVII. posiedzcnie Izby wyższcj.)

† **Wiedeń**, 28 marca. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes hrabia Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 11, min. 30. Izba nieco liczniej zebrana niż zwykle; Z Polaków obecni: pp. Polanowski, Krasicki, Wodzicki i książę Sapieha. Na ławie rządowej prezes gabinetu, hrabia Taaffe i Ministrowie, pp. Ziemiałkowski, Prażak i Dunajewski. Loże zajęte po części przez członków Izby poselskiej.

Z prezydyum gabinetu jest zawiadomienie, że książę biskup nominat dyecezyi Gurk, ks. Józef Kahn, otrzymał wezwanie, aby zajął swe krzesło w Izbie wyższej.

Prezes Izby oznajmia, że komisya do projektu rządowego o wieku uczniów, zgłaszających się o przyjęcie do gimnazyum, ukonstytuowała się, i wybrała przewodniczącym ks. Konst. Czartoryskiego.

Na porządku dziennym drugie czytanie projektów rządowych, tyczących się Banku austro-węgierskiego.

Sprawozdawca komisyi ugodowej, bar. Bezecny, zagaja obrady, przedstawiając jej wnioski (zobacz sprawy parlamentarne w nr. 71 *Gazety.*)

W dyskusyi ogólnej zabiera głos hr. Lew Thun i zapowiedziawszy, że w dyskusyi szczegółowej mówić będzie o art. 82 statutów bankowych (tekst na banknotach), tutaj zwraca się przeciw nazwie: „Monarchia austro-węgierska". Nazwa ta ma swój początek w Najwyższem piśmie odręcznem z dnia 15 listopada 1868 r. do hr. Beusta, w którem nakazano w uroczystych aktach, szczególniej w dyplomacyi, nie używać nazwy: „Cesarstwo austryackie", lecz „Monarchia austro-węgierska", albo podobnej. Hr. Beust ogłosił to pismo odręczne w *Wiener Ztg.*, ale przez to publikacya ta nie stała się prawomocną; nie jest ona ustawą obowiązującą, bo nie przyszła do skutku sposobem konstytucyjnym, skoro nie ma ani śladu jej w autentycznym zbiorze ustaw, którym jest *Dziennik ustaw państwa* i skoro nie obradowała nad nią legislatywa. Publikacya ta ma znaczenie jedynie dla pewnych aktów, nie jest ustawą z znaczeniem powszechnem. Tu mowca rozwodzi się szeroko o skutkach tego nieprawomocnego zniesienia nazwy Cesarstwa austryackiego. Na Węgrzech skutek jest ten, że utwierdzono separatystów węgierskich w dążnościach, wychodzących nawet po za granice tego, co stworzono tak zwaną ugodą, i żądających po prostu unii osobistej. Wyzyskali oni usunięcie nazwy Cesarstwa austryackiego tak dalece, że nazwę Austryi dają królestwom i krajom, reprezentowanym w Radzie państwa, chociaż to wręcz sprzeciwia się konstytucyi. W tych właśnie krajach nie-węgierskich utrzymało się jeszcze poczucie cesarskości, które znajduje wyraz w nazwie urzędów „cesarsko-królewskiemi", podczas gdy na Węgrzech już tylko „królewskiemi" są nazywane; ale i tu, t. j. w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa, są, choć nie całe stronnictwa, to jednak wiele osób w stronnictwach i są organa, które zmierzają do niezawisłości i samodzielności królestw i krajów, jako państw na wzór węgierski, a które posuwają się w swych enuncyacyach aż do zdrady stanu, bez wszelkiej przeszkody ze strony państwa. Owo poczucie cesarskości, t. j. poczucie wspólności, trzeba pielęgnować, zamiast podkopywać je dysjunkcyjną nazwą pewnych urzędów „cesarskiemi i królewskiemi". Są jednak jeszcze miliony, które pogardzają i potępiają ekscesy osób i organów, a zagrzane są wciąż jeszcze ideą cesarstwa austryackiego. Trzeba jednak unikać nazwy „Monarchii austro-węgierskiej", jako kropli jadu która jednemu wcześniej, drugiemu później zaszkodzi. Mowca nie stawia wniosku, bo zmiana tych nad wyraz zawiłych stosunków, jakie stworzyła publikacya z dnia 15 listopada r. 1868, mogłaby nastąpić tylko po długich rozprawach o stosunku królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa do krajów korony węgierskiej. Oznaczyć chwilę, w której możnaby położyć kres tym stosunkom zawiłym, zależy jedynie od Najj. Pana. Aby wywody swe streścić w jednem słowie, mowca nazywa dzisiejszy stan rzeczy nieszczęsnem prowizoryum. Celem mowy jest zastrzedz się swojem i współmyślących imieniem przeciw przypuszczeniu, jakoby aprobowali nazwę „Monarchii austro-węgierskiej" i wypowiedzieć, że podtrzymują nazwę „Cesarstwa austryackiego", bo cesarz bez cesarstwa podtrzymać się nie da. Mowca nie życzy sobie na dziś dyskusyi, którąby odwiodła Izbę daleko od przedmiotu obrad. (*Huczne brawa z prawicy*).

Prezes gabinetu hr. Taaffe (*wedle stenogramu*): Właściwie nie potrzebowałbym zabierać głosu imieniem Rządu, skoro nie uczyniono wniosku, a szanowny preopinant wyłuszczył nam zapatrywania swoje, z pewnością wiedziony uczuciami patryotycznemi. Nie potrzebowałbym też zabierać głosu, skoro Rząd właśnie w poruszonej tu kwestyi przed kilkoma dniami miał już sposobność stanowisko swe określić. Ale zachodzą w mowie szan. pana preopinanta niektóre uwagi, na które, mniemam, odpowiedzieć mi trzeba, żeby zapobiedz może domysłom, jakoby Rząd godził się na takowe zapatrywania.

Szan. pan preopinant zacytował najwyższe pismo odręczne z dnia 14 listopada r. 1863, a do tego nawiązał uwagę, że przyszło do skutku nie w sposób legislacyjny, a więc, chociaż nie wprost wypowiedział, to jednak poniekąd napomknął, że prawomocność tego najwyższego pisma odręczne-

go jest wątpliwa. Rząd jest tego zdania, że to najw. pismo odręczne, zawierające właśnie przepis o tytule Austro-Węgier, jest zupełnie prawomocne, i pozwalam sobie odczytać zeń tylko słów kilka. Powiedziano w niem: „Ponieważ świeżo uporządkowanym stósunkom prawnopolitycznym odpowiada, żeby w Moich aktach zwierzchniczych...“ i t. d. Powiedziano: „świeżo uporządkowane stosunki konstytucyjne“, a wszakże stosunki te uregulowane zostały sposobem konstytucyjnym, t. j. ustawodawczym. W niezliczonych ustawach jest mowa o „Austro-Węgrzech“, jak i w traktatach zawartych z państwami zagranicznemi zastósowywano tytuł: „Austro-Węgry“. Przez lat dziewiętnaście używano go bez wszelkiej zaczepki. Uważano to zawsze za rezultat ustaw konstytucyjnie wydanych, a i wspomniane najw. pismo odręczne niezawiera nic innego, tylko rezultat ustaw konstytucyjnie wydanych.

Rządu właśnie jest obowiązkiem stać na grucie konstytucyi i wykonywać ustawy konstytucyjnie wydane i bronić ich, o ile to w jego mocy. Prawda, że każdą ustawę można zmienić za zgodą obu czynników: legislatywy i panującego. Ale ztąd nie wypływa, iżby stan rzeczy, prawnie stworzony, był tylko prowizorycznym, bo wtedy nie byłoby na świecie ustaw definitywnych. Jeżeli się pojmuje wyraz „prowizoryum“ tak, że prowizorycznem jest wszystko, co zmienić można, wtedy wszystko na świecie jest prowizorycznem. Mniemam przeto, iż stanu rzeczy i stosunków, stworzonych w Austro-Węgrzech ustawą, nie można nazwać prowizorycznemi, lecz trzeba uważać je jako definitywum. Na uwagi szanownego preopinanta, że stosunki te są bardzo skomplikowane, że niepospolicie trudno zaprowadzić w nich zmianę, zgadzam się całkowicie, a jestem mocno przekonany, że — jak wszyscy przecież o wszystkich przypuszczać musimy, iż występujemy w sposób patryotyczny — zachowamy dobry dawny patryotyzm austryacki w Austro-Węgrzech.

W dyskusyi szczegółowej nikt głosu nie zabiera.

Uchwalono wedle wniosku komisyi wszystkie projekty o Banku w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Koniec posiedzenia o godz. 1. — Następne jutro.

Z deputacyi austryackiej.

Początek *nuntium* podany we wczorajszej depeszy tylko w jednej części nakładu, powtarzamy dziś i uzupełniamy sprawozdaniem w całej osnowie.

W deputacyi austryackiej dla oznaczenia kwot złożył deput. Jaworski projekt *nuntium* do deputacyi węgierskiej, w którym składa przedewszystkiem podziękowanie, iż deputacya węgierska uczyniła pierwszy krok do nawiązania rokowań. Deputacya austryacka jest również tego zdania, iż nie może to stanowić w żadnym kierunku procedensu; byłaby ona chętnie ze swej strony pierwszy krok uczyniła, gdyby była mogła wcześniej swoje obrachowania ukończyć, lub jak deputacya węgierska z osobnem wystąpić żądaniem.

Deputacya uznaje, iż zasady, jakiemi się kierowała deputacya węgierska przy obliczeniu kwoty, są te same, jakie już dawniej stawiała deputacya węgierska i jakie także teraz zastosowała. Natomiast jednak musi deputacya austryacka wystąpić przeciw twierdzeniu, jakoby te zasady przy dawniejszych rokowaniach także ze strony ówczesnych deputacyj austryackich przyjętemi zostały. Porozumienie przyszło do skutku tylko co do czasu trwania stosunku kwot, nie zaś co wspólnych zasad obrachowania. W r. 1867 zakończono rokowania kompromisem, w r. 1877 przerwane one zostały bez rezultatu.

Trzymając się zasad wyrażonych w nuncyach z 14 października 1867 i z 30 czerwca 1877 r., może deputacya tylko życzeniu ubolewać, iż dotąd nie powiodło się ułożyć wspólnych zasad dla obrachowania, a w ten sposób usunąć na zawsze szereg ciągle na jaw występujących kwestyj spornych. Deputacya austryacka, przechodząc przedewszystkiem do omówienia kwestyi *praecipuum* pogranicza wojskowego, nie może żadość uczynić odnośnym żądaniom nuncyum węgierskiego, gdyż mandat jej dotyczy tylko nawiązania układu co do nieustalonych jeszcze stosunków kwoty na rzecz praw wspólnych. Ten mandat, udzielony dla stale oznaczonego celu, wyklucza tedy bezwarunkowo wszystkie inne agendy i nie dozwala deputacyi wychodzić po za jej określoną granicę. Powołując się na nuncya z r. 1877, zaznacza deputacya, iż na mocy istniejącej ugody przy nowym wymiarze kwoty nie można uwzględniać 2-procentowego *praecipuum*.

Przechodząc następnie do uwag deputacyi węgierskiej, co do austryackiego podatku z wygranych losowych i do podatku kuponowego, deputacya austryacka wyraża swoje niewzruszone przekonanie, że ani dochód z kuponów, ani podatek od wygranych w ogóle — a więc z tych powinny należeć do rachunku kwotowego, dlatego deputacya zmuszoną jest zastrzedz się przeciw temu, jakoby opuszczenie tych podatków w rachunku miało uchodzić za kompensatę tej części, która dotychczas przypadałaby z Pogranicza wojskowego. O tem wobec stanowiska deputacyi austryackiej, zajętego zwłaszcza w tej sprawie, nawet mowy być nie może. A gdyby w ogólności mogła być mowa o jakiej kompensacie, wówczas ani dochód kuponowy, ani podatek od wygranych, pomijany w rachunku na podstawie obowiązującego prawa, nie mogą być przedmiotem dotyczących kompensacyjnych układów.

Nim się przystąpi do obliczenia stosunku kwotowego, deputacya musi przedewszystkiem oświadczyć, że podług jej przekonania i podług wszelakiego, a ściśle rzeczowego sposobu obliczania, kwota dotychczasowa nie odpowiada wcale stosunkom ekonomicznym i finansowym Austryi i Węgier, a wychodzi na szkodę austryackiej połowy Monarchii.

Wynika to jasno ze sposobu, w jakim rozwijają się po obu stronach podatki bezpośrednie, które w Austryi już w r. 1877 były tak wysokie, iż odtąd tylko nieznacznie dały się uzupełnić, ale podwyższonemi być nie mogły, podczas gdy na Węgrzech w okresie obliczonym zaprowadzono nowe podatki w łącznym dochodem w wysokości 140 milionów.

Zasady, podnoszonej przy tej okoliczności, aby wszystkie nowe podatki wyłączyć z obrachunku, nie można bynajmniej usprawiedliwić, tem mniej, że podatki zaprowadzone właśnie w ostatniem dziesięcioleciu dają najlepszą miarę wzrostu zdolności podatkowej.

Obliczenie deputacyi austryackiej, ułożone dla wymiarkowania stosunku kwotowego, podług załączonych tablic jest następujące:

Dochód z wszystkich bezpośrednich i pośrednich opłat w okresie od roku 1876 do 1885 wynosił w Przedlitawii 2.287,944.980 zł., a więc średnio corocznie 228,794.498 zł.; w Węgrzech zaś wynosił 1.188,648.983 zł., a więc przeciętnie corocznie po 118.864.898 zł., co wyraźnie procentowo daje dla Austryi 65·81 prc., dla Węgier 34·19 prc.

Chociaż deputacya austryacka przy swem obliczaniu i w tym razie wzięła za podstawę dla wyrachowania stosunku kwotowego zdolność podatkową podług miary opłat bezpośrednich, mimo to nie chce bynajmniej przesądzać możności znalezienia podstawy innej słuszniejszej i więcej odpowiadającej stosunkom obu części Monarchii.

Skutkiem tego jak w roku 1867 i 1877 przyjęto następujące zasadnicze punkta wytyczne:

1) Podatki bezpośrednie obliczono podług dochodu *brutto*, pośrednie podług dochodu czystego jak w dawniejszych deputacyach; przytem deputacya wychodzi z tego punktu, że czy to dochód surowy czy też czysty weźmie się za podstawę obliczenia, różnica okaże się tak nieznaczną, iż to na wysokość kwoty wywiera wpływ nadzwyczaj mały. Deputacya węgierska przyjęła wprawdzie całą sumę dochodu surowego za punkt wyjścia do swego obliczenia, jednakże nie przeprowadziła tej zasady konsekwentnie, gdyż porobiła wiele wyjątków, które bynajmniej nie są uzasadnione, a tylko na to są użyte, aby dotychczasową kwotę austryacka podwyższyć prawie o dwa procent.

2) Także i deputacya austryacka wyłącza te rodzaje podatków, które tylko w jednej lub drugiej części państwa obowiązują — ale nie może tej zasady przyjąć przy pozycyi: „ogólny dodatek do podatku dochodowego, tudzież przy pozycyi siedmioprocentowego, w latach 1883 i 1884 dokonanego podwyższenia podatku od kapitałów, umieszczonych w zakładach pieniężnych. Po uzasadnieniu tego zapatrywania, następuje ustęp:

3) Austryacka deputacya w swem zestawieniu podatków pośrednich, które po stronie austryackiej zaliczyć należy, postępując według zasady, iż wyłaczyć należy te pośrednie opłaty, które w obu częściach Monarchii nie według równych zasad sa pobierane, albo nierównie obie części obciążają — wyłączyła dochód z myt, cechownictwa, podatek konsumcyjny, tudzież podatek od piwa i wina. w czem weszła w ślad poprzednich deputacyj, których zapatrywanie, w nuncyach z 14 września i 30 lipca 1877 uzasadnione, niestety przez Węgry nie zostało uznane.

4) Przyjmując zasadę, że przy pośrednich podatkach potrącić należy sumy, które uważane być muszą jako zwroty, deputacya austryacka potrąciła wypłacone zwroty podatku od cukru i wódki, od drugiego półrocza 1878 począwszy. Od tego terminu zmieniony stosunek obciążenia stosuje się dla każdej gałęzi podatku do tak zwanego klucza produkcyi, a zwroty w każdej połowie Monarchii ostatecznie spadają na podatek od cukru i wódki. Z natury rzeczy zatem wynika, że restytucye w tych gałęziach podatku muszą być uważane jako zmniejszenie dochodu, tak samo jak przy zwrocie opłat, i dlatego też potrącenie tembardziej jest uzasadnione, że według „klucza“, któremu austryacka deputacya w roku 1878 się sprzeciwiała, węgierska połowa Monarchii od roku 1878 otrzymała około 37 milionów zwrotów więcej z kas austryackich.

Austryacka deputacya przeto proponuje: 1) Stosownie do obowiązującego, a przedmiotem rozpraw nie będącego układu, co do skutków przyłączenia Pogranicza wojskowego, należy z corocznej sumy wydatków na sprawy wspólne potrącić przedewszystkiem 2 prc., które spadną na skarb węgierski. 2) Czyste dochody z cła uznane zostają jako dochód wspólny. Z dochodów tych należy ryczałty zarządu cłowego w obecnych, stale oznaczonych rocznych kwotach opłacać. 3) Do opędzenia niepokrytych przez to kosztów spraw wspólnych przyczynia się Austrya w stosnnku 66 prc., Węgry 34 prc. 4) Postanowienia te obowiązują na przeciąg lat 10, od 1 stycznia 1888 do ostatniego grudnia 1897 r.

Wypadki bułgarskie.

Do wiedeńskiej *Presse* donoszą, iż podróż, jaką przedsięwziął w tych dniach za granicę bułgarski minister sprawiedliwości Stoiłow, pozostaje w związku z kwestyą wyboru księcia. Doniesienie *Agencyi Havasa*, iż wkrótce ma być zwołanem wielkie Zgromadzenie narodowe, któremu zostanie zaproponowany ponowny wybór ks. Aleksandra Battenberga, niemniej, że prezes gabinetu Radosławow w podróży swej po kraju propaguje otwarcie ponowną kandydaturę ks. Aleksandra, jest tendencyjnym wymysłem, a już wprost niedorzeczną jest pogłoska, wedle której wszystkie Mocarstwa, z wyjątkiem Rossyi, mają sympatyzować z tą kandydaturą. W Sofii wiedzą bardzo dobrze, że wszystkie Mocarstwa są przeciwne ponownemu powołaniu ks. Aleksandra na tron bułgarski. Odpowiednio temu stanowisku wszyscy agenci dyplomatyczni w Sofii dali kilkakrotnie do zrozumienia tamtejszym kołom decydującym, że byłoby nadzwyczaj ryzykownem i niebezpiecznem przedsięwzięciem obudzać wyborem ks. Battenberga na nowo gniew Rossyi, i że taka zupełnie bezużyteczna demonstracya mogłaby cofnąć na dłuższe czasy pokojowe załatwienie kwestyi bułgarskiej a nawet zagrozić pokojowi na półwyspie Bałkańskim.

Agence Havas donosi: Rozsiewane z Bukaresztu pogłoski, jakoby na wielu punktach Bułgaryi wybuchły niepokoje, są zarówno bezzasadne, jak doniesienia o licznych aresztowaniach. Specyalnie w Widdyniu nie uwięziono nikogo. Natomiast prawdziwą jest relacya o aresztowaniu byłego komendanta Widdynia, który z powodu swych stosunków z Benderewem, został pozbawiony komendy i powołany do Sofii, gdzie na publicznem miejscu odgrażał się regencyi i demonstrował otwarcie przeciw obecnemu porządkowi rzeczy.

Polit. Corr. zaprzecza wiadomości, jakoby Radosławow odbywał podróż po kraju w towarzystwie członka regencyi Ziwkowa, tenże bowiem nie wydalał się wcale z Sofii i znajduje się bez przerwy na swem stanowisku.

Z Watykanu.

(Wrażenie ostatniej mowy księcia Bismarcka. — Msgr Galimberti. — Kwestya rzymska. — Posada sekretarza stanu.)

Z kół watykańskich piszą do *Pol. Corr.*: Najnowsze enuncyacye ks. Bismarcka w pruskiej Izbie panów, z okazyi obrad nad kościelno-politycznem przedłożeniem, przedewszystkiem zaś jego wywody o zakonach duchownych, kształceniu kleru i obowiązku notyfikacyi, sprawiły w Watykanie bardzo dobre wrażenie. Sądzą też tutaj, iż wolno oddawać się nadziei, że rząd pruski uchyli teraz ostatnie ślady nieszczęsnej walki kościelnej. Również z najwyższem zadowoleniem dowiedziano się w Watykanie o wyszczególniającem przyjęciu na dworze berlińskim delegata papieskiego, msgr. Galimberti'ego, i są tego przekonania, że obecność podczas uroczystości jubileuszowych tego wytrawnego i zręcznego dyplomaty, może oddziałać błogo i skutecznie na sprawę zupełnego pojednania między Kościołem a rządem pruskim.

Kwestya rzymska – pisze dalej korespondent — jest obecnie w kołach wpływowych głównym przedmiotem rozwagi. Nawet osobistości, które dotychczas występowały systematycznie i w sposób nadzwyczaj nieprzyjazny przeciw papiestwu, widzą się zniewolone przyznać, iż koniecznem jest, aby rząd włoski położył kres rozdwojeniu między Kościołem i państwem, i aby państwo mogło używać w całej pełni tych wszystkich korzyści, jakie spływają na ludy i rządy z wielkiej instytucyi Kościoła katolickiego. Dotychczas jednak zachodzą znaczne różnice co do środków, z pomocą których ma być osiągniętem porozumienie i pojednanie między Kościołem i Włochami.

Do *Köln. Ztg.* telegrafują, iż, jak zapewniają z kół watykańskich, Papież postanowił nie obsadzać na razie posady sekretarza stanu, albowiem chodzi mu o to, aby te ważne kwestye, których załatwienie ujął w swe ręce, a do tych należy także sprawa pokoju kościelnego z Prusami, załatwić osobiście, bez interwencyi nowej siły.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Siedliska, w powiecie lwowskim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. Pan Namiestnik**, Filip Zaleski, przybył wczoraj rannym pociągiem do Krakowa, celem obejrzenia dotyczczas uskutecznionych prac około nowego gmachu uniwersyteckiego, i zamieszkał w pałacu Spiskim u delegata hr. Borkowskiego, gdzie miał obiadować w gronie zaproszonych przez delegata gości. JE. P. Namiestnik odjechał wieczorem do Wiednia.

— **Stan zdrowia p. prezydenta miasta**, Wacława Dąbrowskiego, jak się z przykrością dowiadujemy, znowu się nieco pogorszył.

† **Dr. Jakób Girtler**, profesor prawa niemieckiego w nniwersytecie Jagiellońskim, wczoraj rano po długich cierpieniach zakończył życie w Krakowie. W zmarłym zeszedł ze świata prawy i serdecznie kraj miłujący obywatel, prawdziwy przyjaciel młodzieży i wytrawny uczony.

† **Dr. Kazimierz Szulc**, jeden z najwybitniejszych publicystów wielkopolskich i najgorliwszych członków towarzystwa Przyjaciół Nauk poznańskiego, po dłuższej chorobie zakończył życie w niedzielę w Poznaniu, licząc lat 62. Po burzliwych latach 1845 do 1849, w których ś. p. Szulc zmuszony był przerwać studya uniwersyteckie, walcząc z ciężkim niedostatkiem, poświęcił się on zawodowi nauczycielskiemu, który jednak zmuszony był również porzucić. Przez długi czas następnie oddawał się wyłącznie studyom naukowym, mianowicie historyczno-archeologicznym. Roczniki poznańskiego towarzystwa Przyjaciół Nauk zawierają wiele prac zmarłego, z których na wyszczególnienie zasługuje dokładne sprawozdanie z badań, podjętych celem wykazania autentyczności wykopalisk mikorzyńskich. Mniejsze artykuły pomieszczał w miejscowej prasie poznańskiej, był też sam redaktorem naczelnym krótkotrwałej *Gazety Wielkopolskiej*. Przez czas pewien ś. p. Szulc był dyrektorem towarzystwa zabezpieczeń na życie „Westy“. Przed dwoma laty podziękowawszy za urząd udał się w dłuższą podróż na Wschód i bawił przez rok blisko w stolicy Bułgaryi, Sofii, zkąd pisywał zajmujące korespondencye do *Dziennika Poznańskiego* o ważnych wypadkach, których widownią w ostatnim czasie była Bułgarya. Niewygody, na jakie naraził go pobyt na bałkańskim półwyspie w czasie wojny serbsko-bułgarskiej, wpłynęły niepomyślnie na jego wątłe zawsze zdrowie. Powróciwszy do Poznania, rezultat swych spostrzeżeń nad stosunkami Słowian bałkańskich złożył w obszernym artykule, drukowanym w *Dzienniku*. Od dłuższego czasu zaniemógł niebezpiecznie, a dnia 27 b. m. śmierć nieubłagana wyrwała go z grona kochającej rodziny.

— **Nowe stacye telegrafu.** W Uściu solnem, Żabnie i Błażowej otwarte zostały dnia 26 b. m., c. k. stacye telegrafu połączone z urzędem pocztowym, z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku.

— **Z kolei Karola Ludwika.** W sprawie przyjmowania robót od osób prywatnych w warstatach kolei Karola Ludwika, odbieramy następujące oświadczenie: Kolej Karola Ludwika przyjmowała do warstatów swoich tylko wtenczas roboty od osób prywatnych, jeżeli, o to interesenci wyraźnie prosili, i jeżeli wykazawszy wprzódy dowodnie, że roboty te, względnie reparacye nie mogły być wykonane przez krajową industryę prywatną, uzyskali ku temu przyzwolenie generalnej dyrekcyi. Ponieważ w skutek tego tak rękodzielnicy, jakoteż i przemysłowcy uważali się za pokrzywdzonych w swoich interesach, a oprócz tego trudno żądać, aby organa kolejowe w tym względzie rozstrzygały, które roboty mogą być odpowiednio wykonane przez krajową industryę, przeto wydała generalna dyrekcya polecenie, aby odtąd na wszelkie podania względem przyjmowania robót od osób prywatnych w warstatach kolei Karola Ludwika bez wyjątku odpowiadano odmownie.

— **Do Rady powiatowej** bóbreckiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy większych posiadłości, wybrany został p. Stanisław Bogdanowicz, właściciel dóbr.

— **Wystawa krajowa.** Komitet wykonawczy wystawy odbył wczoraj o godzinie 5 po południu posiedzenie pod przewodnictwem dyrektora wystawy krajowej, dr. F. Jakubowskiego. Dziś w południe zaś zbiorą się prezesowie wystawy, pp. dr. M. Zyblikiewicz, hr.

Artur Potocki i prezydent miasta dr. Szlachtowski.

— **Kraków,** 29 marca. Komitet, wybrany przez Radę miejską krakowską dla urządzenia pogrzebu J. I. Kraszewskiego, odbył dzisiaj w południe posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta miasta. Przebieg posiedzenia jest następujący: Prezydent podaje do wiadomości, iż stosownie do uchwały komitetu odniósł się do rodziny J. I. Kraszewskiegz z zapytaniem listownem w sprawie pogrzebania zwłok w Krakowie. Na pismo to nie nadeszła dotąd szczegółowa odpowiedź, nadeszły jednak niezależnie od pisma Prezydenta 3 telegramy, mianowicie 2 od p. Jana Kraszewskiego, a 1 od dr. Laskowskiego z Genewy, z zawiadomieniem, że zwłoki J. I. Kraszewskiego wysłane zostaną dnia 31. b. m. z Genewy. Wyrażono też w telegramach prośbę, by pogrzeb odroczyć można do dnia 15. kwietnia. W prywatnym liście p. Jana Kraszewskiago, pisanym do Prezydenta m., nadmieniono także, że w sprawie porozumienia się co do pogrzebu przybędzie do Krakowa w przeciągu 10 dni jeden z synów zmarłego, Jan albo Franciszek. Obecnie Jan Kraszewski bawi w San Remo, dokąd się udał dla wyszukania w aktach zmarłego kwitu od przechowanego testamentu w sądzie lub też notaryacie w Dreznie. Wobec tego stanu rzeczy komitet zastanawiał się, gdzie należy przechować zwłoki od dnia przywiezienia ich do Krakowa, aż do pogrzebania. Członek komitetu, Rzewuski, podnosi, iż należy zwłoki przechować w krypcie jednego z tutejszych kościołów, a uważa za odpowiedni na ten cel przedewszystkiem kościół św. Floryana. Inni członkowie komitetu proponowali kościoły św. Mikołaja i ks. Pijarów, uznano atoli za najodpowiedniejszy kościół św. Floryana. Uchwalono więc prosić Prezydenta, ażeby załatwił potrzebne formalności, względnie postarał się o pozwolenie u władzy duchownej i świeckiej na złożenie zwłok w podziemiach kościoła św. Floryana. Następnie uchwalił komitet wzmocnić się członkami z poza Rady miejskiej i z tak wzmocnionego komitetu wybrać podkomitet, który ułoży program pogrzebu. Przybrani zostali: do komitetu pp.: 1) Estreicher Karol, 2) Juliusz Kossak, 3) dr. Józef Łepkowski, 4) Miłaszewski Adam, 5) ks. Ignacy Polkowski, 6) Pryliński Tomasz, 7) dr. Rostafiński Józef. Posiedzenie wzmocnionego komitetu odbędzie się we czwartek d. 31 b. m. o godz. 5 po południu i na niem wybrany zostanie podkomitet, który ułoży program pogrzebu.

W końcu uchwalono uprosić Prezydenta miasta, aby załatwił formalności potrzebne do złożenia zwłok J. I. Kraszewskiego w grobie zasłużonych na Skałce.

— **Zgon Kraszewskiego.** *Wiek* podaje z ostatnich chwil ś. p. Kraszewskiego ten szczegół, iż chory przed śmiercią pragnął widzieć żonę i prosił otaczających, aby ją wezwali telegraficznie; później żądanie to cofnął, ze względu, że utrudzająca podróż, przy fatalnej pogodzie i zimnach, mogłaby zaszkodzić jej zdrowiu. Polecił więc zawezwać syna. — Myśl zebrania funduszu na pomnik, godny wielkiego pisarza, powstała już w kołach inteligencyi warszawskiej. Rzucano kilka projektów. Między innemi zasługuje na uwagę myśl powtórnego wydania książki jubileuszowej z odpowiedniemi dopełnieniami. Te właśnie dopełnienia objęłyby działalność pisarską Kraszewskiego, od jubileuszu w roku 1879 do ostatnich chwil życia, oraz biografię za ostatnie lata, a mianowicie ostatnie czasy pobytu w Dreźnie, w willi na Nord strasse, proces lipski ze wszystkiemi szczegółami, historyę pobytu w twierdzy magdeburskiej, urlop, wyjazd na południe, osiedlenie się w San-Remo, pobyt tamże, wreszcie trzęsienie ziemi, podróż do Szwajcaryi, ostatnie chwile życia w Genewie, śmierć i pogrzeb. Praca ta ma być dokonaną zbiorowemi siłami literatów polskich. Należy przypuszczać, że nikt się od niej nie wymówi, oraz, że artyści odtworzą w rysunkach widoki z miejsc ostatniego pobytu wielkiego pisarza. Wiedeńska *Sonn u Montags-Zeitung* z 28 b. m. przyniosła jako artykuł wstępny pięknie i gruntownie napisane wspomnienie o Kraszewskim, przez dr. A. Zippera ze Lwowa. Jak się dowiadujemy, dr. Zipper pracuje nad obszerniejszem wspomnieniem o znakomitym naszym pisarzu, zamówionem dla jednego z pierwszorzędnych tygodników niemieckich.

Przekłady utworów Kraszewskiego wymienia *Literarische Uebersicht* jak następuje: Przekładów na niemiecki język tomów 40; jako tłómacze figurują: Schnajder, Weyske, Wurzbach, Fritz, Dittmann, Nitschmann, Löwenstein i Pollman; przekładu na włoski tomów 23 pióra Lenartowiczowej, Majnerego i niepodpisane; 32 tomów przekładów francuskich Mickiewicza, Noirville'a, pani Marcel; 6 tomów po holendersku, wedle tłómaczeń francuskich pani Jasińskiej; 72 tomy po czesku Volaka, Skrabka; 17 po węgiersku Kalinczaka; jeden tom po hiszpańsku („Ulana"). W spisie tym nie ma przekładów na rossyjski, angielski, tudzież na inne języki.

O ś. p. Kraszewskim opowiada korespondent *Dz. Pozn.*: Nieboszczyk palił bardzo wiele, gdyż do trzydziestu papierosów dziennie i mawiał: „Kiedy już chęci do palenia mieć nie będę — to i śmierć tuż". I faktem jest, że jeszcze w sobotę, w dzień swej śmierci, choć już od kilku dni nic nie jadł — przed południem, nieruchomy siedząc w fotelu, wypalił pół papierosa. (Połówka tego papierosa znajduje się u pani Heinitz.)

— **Kongres leśników austryackich** rozpoczął przedwczoraj obrady swoje w Wiedniu, pod przewodnictwem księcia Józefa Colloredo-Mannsfeld. Przedstawicielem Ministerstwa rolnictwa na kongresie jest radca ministeryalny p. Rinaldini. Na porządku dziennym obrad kongresu znajduje się między innemi sprawa reformy postępowania przy rewizyi fideikomisów, oraz omówienie niemieckich ceł na drzewo.

— **Czytelnia akademicka** ogłasza, że z powodu niespodziewanych przeszkód, wieczorek muzykalno-deklamacyjny, zapowiedziany na piątek, dnia 1 kwietnia, odbędzie się stanowczo dopiero po świętach Wielkanocnych.

— **Rodzina.** W oddziale stanisławowskim w I kwartale t. r. przystąpiło do towarzystwa 7 członków wspierających, zaś przyjęto 26 członków rzeczywistych. Ogólny przychód był 518 zł. 13 ct. z tego wydziałowi centralnemu odesłano 418 zł. 7 ct. Na zjazd rady zawiadowczej do Lwowa, mający się odbyć 24 kwietnia t. r., wybrał tutejszy wydział swoim delegatem p. T. Gosławskiego.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, „Jubileusz", fraszka w 1 akcie A. Abrahamowicza, „Pan Kałamarzewski", monolog Gustawa Fiszera, „Nowa Francillon", fraszka w 1 akcie p. Z. F., „Chaim przy pożarze", monolog p. Gustawa Fiszera. — Jutro, na dochód ubogich miasta Lwowa, „Gasparone", operetka Millöckera.

— **Z uniwersytetu.** Na posadę profesora chirurgii w uniwersytecie Jagiellońskim, opróżnioną po dr. Mikuliczu, który już dnia 2 kwietnia wyjeżdża do Królewca, przedstawił wydział lekarski ministerstwu jako kandydatów na pierwszem miejscu dr L. Rydygera z Chełmna i prof. dr. Alfreda Obalińskiego (*ex aequo*), a na drugiem miejscu dr. Matlakowskiego z Warszawy i dr. Schramma ze Lwowa (*ex aequo*).

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe, dnia 30 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku między NE a SW, temperatura nieznacznie się podnosi, stan nieba zmienny, wilgoć powietrza się zmniejsza, opad co najwięcej nieznaczny.

Najniższa temperatura dziś w nocy była 1.1°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 757.8 mm.

— **Zwłoki wędrownego druciarza,** który odebrał sobie życie przez obwieszenie się, znaleziono d. 2 b. m. w szopie jednego z gospodarzy w Jezierzanach, powiatu borszczowskiego. Z dokumentów podróżnych, które biedny ten człowiek miał przy sobie, okazało się, że nazywał się on Franciszek Szczepanowicz i pochodził z Kańczugi, powiatu łańcuckiego. Stwierdzono także, iż oddawał się pijaństwu.

— **Potworny dziadek.** Wieśniak Dmytro Klim w Kurzanach, pow. brzeżańskiego, uderzył czteromiesięczne dziecko swej córki Zofii, chłopczyka, tak silnie w krzyże, że skutkiem doznanego obrażenia dziecko w kilka godzin umarło. Przestępcę pociągnięto sądownie do odpowiedzialności.

— **Przy rozsadzaniu dynamitem** zatorów lodowych na Wisłoku przez inżynieryę wojskową, Jakób Marcinek, syn wójta w Smolarzycach, pow. łańcuckiego, przywłaszczył sobie ukradkiem piston dynamitowy. Piston ten eksplodował w jego ręku i oderwał mu trzy palce u lewej ręki, oraz przebił mu klatkę piersiową. Stan Marcinka, którego przewieziono do szpitala w Łańcucie jest niebezpieczny.

— **Samobójstwo przez roztrzaskanie głowy** o piec żelazny popełnił w tych dniach niejaki Ferdynand Szczepanik *recte* Kuszek, w aresztach sądu powiatowego w Brzozowie, w których osadzony został za włóczęgostwo. Samobójca był rodem z Pragi, liczył lat 36 i kilkakrotnie już karany był sądownie.

— **Pożar** w tych dniach zniszczył tartak parowy J. Bakenrota w Schodnicy, pow. drohobyckiego. Szkoda nieubezpieczona wynosi około 4.000 zł. Przyczyna pożaru niewiadoma.— W Batiatyczach, pow. żółkiewskiego, pogorzało pięciu gospodarzy, których strata ocenioną została na 2.040 zł. Z pogorzelców jeden tylko był ubezpieczony. I w tym wypadku nie zdołano stwierdzić przyczyny pożaru.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono srebrną łyżkę, znaczoną S. H., wartości 5 zł.; futro czarne barankowe, wraz z paszportem Josla Wertheima, kupca z Tomaszowa; płaszcz uniformowy strażacki i czarne spodnie, wartości 40 zł.; bronzowy kawalerzyski płaszcz, ułankę futrzaną, dwie pary mało noszonych butów, przenoszoną bluzę i 3 pary komiśnej bielizny, wartości 40 zł.; futro bobrowe, pokryte bronzowem suknem, wartości 8 zł.; nową bieliznę, mianowicie 13 koszul męskich a 7 damskich, ostatnie były znaczone J. A.; 7 dużych a 2 małe prześcieradła, po części znaczone A. K., ręczniki, obrusy, damskie kaftaniki i inną bieliznę, wartości 75 zł.; faskę sera; nóż ze srebrną rączką; trzy gęsi, koguta czarnego z czarnym czubem i żółto białego, oraz 15 kur; pugilaresik z kwotą 11 zł., z parą dziecinnych a drugą parą połamanych złotych kolczyków. — Zgubiono dnia 25 marca wieczorem, na drodze prowadzącej do szkoły św. Zofii, złoty sygnet gładki z białym kamieniem. Rzetelny znalazca otrzyma stosowną nagrodę, w domu pod l. 4 ulica Słodowa I piętro, od p. J. W. Niedopada. Zgubiono pugilaresik biały z wyciskanemi dwiema figurkami, zawierający trzy dukaty, na placu Maryackim; paszport Izaka Leiby Schimla z Chałajowa, wydany przez c. k. starostwo w Kamionce, do Rossyi. — Znaleziono 4 zł. na ulicy Sykstuskiej; klucz duży od bramy i dwa małe na mosiężnym łańcuszku. Zakwestyonowano długi dywanik w jednym kawałku; dwie szlifowane baryłkowe szklanki i dwa kieliszki.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, znany obywatel Hipolit Rawicz Olszewski, w 83 roku zycia; w Stawie, w Poznańskiem, Bolesław Lutomski, prezes towarzystwa rolniczego na połączone powiaty wrzesiński, średzki i gnieźnieński, licząc lat 48; w Wiedniu, deputowany do Rady państwa z Tryestu, wielki przemysłowiec Józef Michał Teuschl, jeden z wybitniejszych członków opozycyi, nagłą śmiercią w 60 roku życia; w Halle, profesor filologii, i uczony pisarz Juliusz Zacher, w 71 roku życia.

— **Pielgrzymi.** Od dnia 13 stycznia do 13 lutego r. b. wyjechało przez Odessę około 600 pielgrzymów, udając się do Jerozolimy i do monasteru na górze Athos. Pielgrzymują przeważnie zamożni włościanie z gubernij północnych i środkowych cesarstwa; większość wśród nich stanowią kobiety. W drugiej połowie lutego wydano w Odessie znowu około 200 paszportów do Ziemi Świętej.

— **Widoki łowów nieświezkich.** Berlińskie towarzystwo fotograficzne wydało obecnie album, obejmujące reprodukcye dziesięciu akwarel Fałata, z ostatniego polowania w Nieświeżu. Album kosztuje 36 marek. Donoszące o tem dzienniki niemieckie dodają, iż jak wiadomo, owe akwarele cieszyły się w Berlinie największem uznaniem i powodzeniem, i zjednały twórcy nader zaszczytne przyjęcie w najwyższych tamtejszych kołach.

— **Potrójne morderstwo.** Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o morderstwie popełnionem w Paryżu na pani de Montille, jej bonie i tejże córce, 12-letniej Gremmeret. Donieśliśmy zarazem, że domniemanego sprawcę schwytano w Marsylii. Dzienniki paryskie z ostatnich dni podają mnóstwo szczegółów w tej sprawie, rzucających ciekawe światło na tajemnice życia w stolicy nadsekwańskiej, godnych pióra i smaku autora *Nany i L'Assomoir*. Schwytane w Marsylii indywiduum, nazwiskiem Pranzini, jest doktorem medycyny, ale nie zajmował się prawdopodobnie praktyką lekarską nigdy. Jakiś czas był urzędnikiem pocztowym w Konstantynopolu, gdzie poznał zamordowaną panią de Montille i żył z nią w bliższym stosunku, Posadę tę stracił skutkiem zdefraudowania kilku listów, poczem został agentem handlu starożytności i dzieł sztuki w Paryżu. Pranzini został przychwycony w Marsylii w ten sposób, iż do policyi tamtejszej zgłosiła się p. Maria Favre, osoba z półświatka, z ofiarowanym jej przez Pranziniego zegarkiem, który natychmiast po opisie i numerze agnoskowanym został jako jeden z tych, których brakuje w formalnie spisanych inwentarzach zamordowanej pani de Montille. Wśród śledztwa wykryto dalej, iż Pranzini otrzymał w Marsylii pakiet z Paryża, który, jak stwierdzono, wrzucił nie roztwierając do kanału w publicznym ogrodzie marsylskim de Longchamps. Po przeszukaniu kanału znaleziono też rzeczywiście kilkanaście kosztownych przedmiotów, należących do zamordowanej pani de Montille. Mimo wielu innych przemawiających przeciw Pranziniemu poszlak, ten konsekwentnie przeczy, jakoby był mordercą pani de Montille. Zapewnia ciągle, że sąd przekona się o jego niewinności niedługo. Widocznie zna sprawcę morderstwa i być może, że jest w jakimś z nim związku, ale nie chce nazwiska jego wyjawić. Przemawia bowiem przeciw jego winie ta okoliczność, że niejaka pani Sabatier, będąca z Pranzinim w bliższych stosunkach, stanowczo zeznała, jako Pranzini noc, w której popełnione zostało morderstwo, przebył w jej pomieszkaniu. W sobotę został Pranzini dostawiony z Marsylii do Paryża.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 29 marca.*)

Przewodniczący dr. Gryziecki zawiadamia, że wydział Czytelni akademickiej prosił o odstąpienie sali w ratuszu, dla uczczenia pamięci J. I. Kraszewskiego, na co p. przewodniczący się zgodził, w przypuszczeniu, że Rada zatwierdzi to postanowienie. Następnie zaprasza członków reprezentacyi do licznego udziału w nabożeństwie, odbyć się mającem na pamiątkę ślubów króla Jana Kazimierza w kościele katedralnym.

Z porządku dziennego przystępuje Rada do obrad nad budżetem na r. 1887 i postanawia uchwalać całemi rubrykami. Referuje r. p. Czerny. Dział I. budżetu, rozchody: Rubryka I., Reprezentacya miejska w ogólnej sumie 9450 złr., rubryka II. Płace i emolumenta urzędników Magistratu, oraz całej służby gminnej w sumie 257.800 złr. z następującemi rezolucyami: wzywa się Magistrat, ażeby o ile możności dążył do zmniejszenia liczby dyetaryuszów, i ażeby zastanowił się nad sprawą założenia miejskiej asekuracyi ogniowej i wnioski swe przedłożył Reprezentacyi miejskiej. — Rubryka III. zarząd dóbr miejskich, znajduje się przy budżecie specyalnym. Rubryka IV. Koszta utrzymania realności miejskich, zarząd, asekuracya i utrzymanie czystości w tychże, ogółem 12.601 złr. Rubryka V. Podatki z dodatkami i ekwiwalent należytości prawnych 10.300 złr. Rubryka VI. Zapomogi urzędników i służby miejskiej 1600 złr. VII. Wynagrodzenia za czynności szczegolne 1420 złr. Rubryka VIII. Pensye emerytów, wdów i sierót 31.000 złr. Rubryka IX. Prowizye i dary z łaski 2250 złr. Rubryka X. Koszta kancelaryjne stałe i zmienne ogółem 17.330 złr. Przy rubryce tej przyjmuje Rada uchwałę: Wzywa się Magistrat, ażeby się zastanowił nad sprawą umieszczenia komisaryatu i lekarza każdej dzielnicy w jednem zabudowaniu lub przynajmniej w sąsiedztwie i wnioski odpowiednie Reprezentacyi przedłożył. Rubryka XI. Policya miejscowa, w czem i dodatek na utrzymanie c. k. straży policyjnej w kwocie 32.542 złr. a razem z innemi kosztami, jak zarząd aresztów i różne potrzeby, ogółem 40.511 złr., przyczem uchwała: Magistrat zastanowi się nad sprawą żywienia aresztantów miejskich we własnym zarządzie i wnioski przedstawi Reprezentacyi. Rubryka XII, policya sanitarna; 1) dodatek na utrzymanie szpitala głównego 24.000 zł., 2) potrzeby policyi sanitarnej 7624 zł., 3) utrzymanie cmentarzy 3300, inne wymogi 790 zł. Do rubryki tej uchwala Rada: 1) Ażeby Magistrat wniósł do sejmu krajowego petycyę w sprawie oględniejszego wykonywania przez dyrekcyę szpitala powszechnego przepisów co do wydalania nieuleczalnych ze szpitala; 2) ażeby na zarzuty czynione w dziennikach funkcyonaryuszom miejskim, co do nieprawidłowego postępowania przy wykonywaniu czynności urzędowych, lub na notatki, przedstawiające nieprawdziwe fakta odnoszące się do administracyi miejskiej — dawał wyjaśnienia lub umieszczał sprostowania w odnośnym dzienniku na podstawie przeprowadzonego urzędowego dochodzenia. Rubryka XIII policya targowa, ogółem 1189 zł. Rub. XIV policya ogniowa, ogółem 8079, a przytem uchwała: Wzywa się Magistrat, ażeby poczynił kroki w sprawie uzupełnienia telefonów pożarowych za pomocą automatycznych przyrządów sygnałowych. Rubryka XV: Pomieszczenie i pobór c. k. wojska, tudzież spis ludności, koszta ogółem 50.074 zł. — Rub. XVI wydatki na kościoły 9000 zł. Rubryka XVII wydatki na oświatę publiczną 192.277 zł. — XVIII zakład dla sierot 15.200 zł. — XIX wydatki na cele dobroczynności publicznej 37.648 zł.— XX Drogi, bruki i chodniki 94.060 zł. —XXI zakłady spacerowe 7150 zł. — XXII budowy wodne 31.600 zł. XXIII wodociągi i studnie 16.675 zł. -- XXIV kanały 30.248 zł. — XXV Oświetlenie miasta gazowe i naftowe ogółem 55.719 zł. — XXVI utrzymanie porządku i czystości w mieście 40.260 zł. — XXVII rekwizyta i materyały dla miejskich robót publicznych 4670 zł. Rubryka XXVIII wydatki rozmaite, jak na pomnik dla króla Jana III piąta rata 1000 zł., na budowę kolei Lwów-Rawa 7500, na skorowidz miasta, tablice z nazwami ulic i t. d. 3000, dla Sakramentek na budowę kościoła 150 zł., koszta przedwstępne na budowę nowego teatru 10.000 zł., subwencya dla opery 5000, a nadto nieprzewidziane zwyczajne i nadzwyczajne 41.500, czyli ogółem 68 150 zł.

Rubryka XXIX odsetki od kapitałów biernych, ogółem 43.050 zł. Rub. XXX raty na umorzenie kapitałów biernych 36.458 zł. i nakoniec kupna nieruchomości i nowe budowy 94.000 zł. (D. n.)

Notatki literacko-artystyczne.

(*J*) **Koncert Ignacego Paderewskiego.** Pośród dzisiejszych polskich kompozytorów zajmuje Ignacy Paderewski jedno z miejsc najwybitniejszych. Jestto indywidualność na wskróś artystyczna, wyposażona bogato tem wszystkiem, co wielkimi czyni poetów i artystów. Paderewski posiada talent olbrzymi, wielką wiedzę, umysł bystry i głęboki, smak wykwintny i szczery zapał do wszystkiego, co wzniosłe i piękne. Kiedy niedawno temu dowiedzieliśmy się, że Paderewski przybyć ma do Lwowa, ucieszyliśmy się szczerze nadzieją usłyszenia nowych utworów znakomitego artysty, których od czasu ostatniej jego bytności w naszem mieście sporo przybyć musiało, i tej gry tak pięknej, zdrowej, prawdziwie męskiej a przytem pełnej poezyi i uczucia.

Spodziewaliśmy się, że wraz z nami oczekiwać go będzie z upragnieniem cały świat muzykalny naszego miasta i skoro nareszcie nadejdzie chwila koncertu, sala koncertowa przepełnioną będzie publicznością, łaknącą artystycznych rozkoszy. Tymczasem stało się inaczej. Na wczorajszym koncercie znalazło się tylko bardzo nieliczne grono osób, szczerze sztukę miłujących — entuzyastycznemi oklaskami starało się ono jednak odwdzięczyć artyście za rozkosze, jakich doznawało, słuchając pięknych jego utworów i gry znakomitej. Wyznać musimy otwarcie, iż wstydziliśmy się za tych wszystkich, którym obcą, lub, co gorsza, obojętną była nowa gwiazda, wschodząca na horyzoncie sztuki polskiej, a którzy natomiast tak skwapliwie zapełniać umieli fotele i loże podczas występów wędrownego baletu niemieckiego...

Talent Paderewskiego przedstawił nam się wczoraj w całej pełni rozwoju i w całej świeżej odrębnej swej piękności. Z własnych utworów odegrał artysta dwie prześliczne drobne kompozycye fortepianowe „Sarabande“ i „Mennet“, utrzymane w starym stylu Scarlattiego i Mozarta, dalej wielkiej piękności „romans“, ślicznego „krakowiaka“ i bogate w przepiękne pomysły waryacye na temat oryginalny. W niemałym bylibyśmy kłopocie, gdyby nam z pośród tych pięciu utworów najpiękniejszy wybrać kazano. Są one wszystkie klejnotami najczystszej wody i każdy z nich najpiękniejszym nazwaćby wypadało. Oprócz własnych utworów grał Paderewski także wiele dzieł obcych, a grał je prześlicznie. Rozpoczął koncert sonatą Beethovena (apassionata), następnie wykonał Scarlattiego „Pastorale“, Haendla „Waryacye“, Mozarta „Rondo“ (a moll), Schuberta „Moment musical“ (f moll), Schumanna „Faschingschwank“, Chopina „Nokturn“ i „Impromptu“ (fis dur) i zakończył rapsodyą (szóstą) Liszta. Zniewolony nieustającemi oklaskami dodał artysta nad program barkarolę Rubinszteina. Mamy żal do Paderewskiego, że tak mało grał własnych utworów, a przedewszystkiem żałujemy jego wspaniałej sonaty skrzypcowej, którą w wilję koncertu wespół z panem Wolfsthalem odegrał na wieczorze u państwa Tchorznickich i która wszystkich obecnych zachwyciła. Gdyby artysta zechciał dać jeszcze jeden koncert w naszem mieście, prosilibyśmy go bardzo o umieszczenie jej w programie.

Zamiast zapowiedzianego afiszami fortepianu Ehrbara, znalazł się wczoraj na estradzie jakiś wcale nieszczególny fortepian Boesendorfera o tonie dość suchym i mechanice niezbyt dokładnej. Dziwi nas to tem bardziej, że właśnie pod względem piękności tonu fortepiany Boesendorfera chyba równych sobie nie mają.

* * *

△) **P. Janowski o architekturze greckiej i rzymskiej.** Historya sztuki, która rozwój pojęć o pięknie śledzi w zamierzchłych nieskończenie czasach, przyjmuje za czas narodzin prawdziwego poczucia piękna tę epokę dziejów, w której duch ludzki po raz pierwszy stał się całkiem świadom pętów zmysłowych, jakie w pierwotnych czasach brzemieniem ciążyły na duszy ludzkości. Narodem, któremu po raz pierwszy przypadło poczuć cały ucisk tego brzemienia, który pierwszy począł wyswobadzać ducha i myśl wzbijać ponad zmysłami zakreślone poziomy, byli Helleni. Żywot tego narodu, to ciągła walka świata myśli ze światem zmysłów, ciągłe dążenie do swobody ducha, tęsknota ku prawdzie, ku dobru, ku pięknu. Wprawdzie walka bez zwycięztwa, tęsknota bez nadziei — losy niedały Grekom wyswobodzić ducha z opony zmysłów całkowicie. Ale zato i może właśnie dlatego iskra wyższości tlejąca w duszy zarzewiem, a miłością piękna i dążeniem do doskonałości ducha się wyłaniając, dała początek prawdziwej sztuce. Grecya jest kolebką sztuk pięknych, kolebką architektury jako sztuki. Rodzi się architektura w epoce cyklopowej, czyli pelasgicznej, pozostawiając nam swe ślady w akropoliach, rozwija się w epoce wędrówek plemion helleńskich przez emulacyę ich w każdej dziedzinie życia i popisy na wspólnych wszech plemion, jako jednego narodu igrzyskach, nabiera treści i potęgi z rozwojem pojęć o bogach co w wyobrażeniu Greków przy attrybutach nadludzkich przybierają ludzki pokrój i są ideałami pięknych postaci człowieczych. Z wzajemnej emulacyi wszystkich plemion helleńskich wybijają się do znaczenia plemię doryckie o ognisku Sparcie, i plemię jońskie o ognisku Atenach, pierwsze jako pierwiastek arystokratyczny, drugie jako żywioł demokratyczny. Rozwój obudwu tych plemion i ściślejsza pomiędzy niemi dwoma emulacya nabierają wyrazu w dziedzinie architektury w formie dwóch pierwszych architektonicznych porządków, doryckiego i jońskiego, których zastosowanie mnoży się przy coraz obficiej stawianych w owej epoce budowlach, jak świątyniach, hippodromach, stadyach i t. p. Przewagę bierze wreszcie pierwiastek joński a na jego podstawie rozwija się sztuka architektoniczna coraz więcej. Formą bytu politycznego Aten, pomyślne stosunki materyalne narodu, roztropność władzców sprzyjają temu rozwojowi sztuki. Powstają nowe budowle o nowem przeznaczeniu, zjawia się wzorem koszyczka z liści acanthu poetycko wydziergany nowy architektoniczny porządek koryncki, rodzi się wspaniały epos helleński, boski Plato naucza historyi zagadnień życia, rzeźba staje na wyżynie doskonałości i podaje siostrzaną dłoń pomocną architekturze. W czasach Peryklesowych osiągają sztuki piękne w Grecyi punkt kulminacyjny swego rozwoju, architektura staje na wyżynie piękna. Powstają te cudownie piękne propiläe, panthenon, eryktejon, świątynie Zeusa, Dyany, Pallady, Tezeusza i t. p., pomnik Lizykratesa, odeony, gymnasya i t. d., i t. d. Pierwotnie prostokątne formy budowli przybierają kształty krągłe, architrawom idą w pomoc rzeźbione postacie ludzkie karyatyd, faunów i innych charakterystycznych dzieł dłuta greckiego. Wszerz i wzdłuż Grecyi stają świątynie, których gruzy budzą dzisiaj jeszcze podziw w nas ubogich epigonach i są nam prawdziwym zdrojem istotnej piękności architektonicznej. To zaś, co nas zawsze pociąga w dziełach greckiej architektury i rzeźby i zawsze pociągać będzie ku sobie człowieka noszącego w duszy prawdziwy zmysł i gorącą miłość piękna, jest prostota tworów greckiej sztuki. Ta prostota, co policzoną została do zasadniczych warunków wszelkiej piękności, obok spokoju rozlanego w dziełach greckiej architektury i logiki w zestawianiu linij architektonicznych, stała się charakterystycznym rysem typowym architektury greckiej.

Architektura rzymska inne miała w sobie pierwiastki rozwoju. Ona nie była wypływem tęsknoty ku swobodzie ducha, ku pięknu dla piękna, nie była celem, lecz środkiem do celu, którym w Rzymie po wsze czasy była zawsze tylko potęga i dzielność narodu na polu politycznem i manifestowanie tej potęgi we wszystkich objawach życia. Sztuka a głównie architektura, nadająca się tak wdzięcznie do okazania wspaniałej potęgi tych, co ją protegują, posłuszna w schlebianiu dumie i pysze, była w Rzymie środkiem do okazania narodowej potęgi i dumy w obec barbarzyńców nie podległych berłu rzymskiemu. Łatwo stąd zrozumieć, jaki architektura rzymska wzięła w swym rozwoju kierunek. Nie bogactwo myśli, nie prostota form, nie subtelne poczucie piękności, ale wpaniałość, wielkość, potęga dzieła stanowiła w przekonaniu Rzymianina o jego wartości. Stąd owe olbrzymie colossea, amfiteatra, termy, pałace, areny, łuki, cyrki i t. p. Prawda, iż sztuka helleńska wywarła wielki wpływ na architekturę rzymską, ale Rzymianie wzięli z architektury greckiej tylko formę, i nią przyoblekali treść własnego pomysłu, ale tej formy greckiej z treścią własnego wymysłu pomimo usiłowań nigdy całkowicie zespolić nie umieli w jednolite dzieło piękne. Treść i forma były zawsze rozdwojone, forma była tylko szatą zewnętrzną treści, której podstawą zgodnie z właściwością charakteru Rzymian był zawsze utilitaryzm. Rozwój architektury rzymskiej nie był przeto rozwojem pięknych form architektonicznych jednoczesnym z rozwojem treści, gdyż te formy architektoniczne pozostawały prawie ciągle te same od Hellenów zapożyczone, — lecz był rozwojem przeważnie samej treści, na podstawie wzmagającego się z postępem cywilizacyi rzymskiej pierwiastku utilitarnego, czyli rozwojem wewnętrznej konstrukcyi dzieł architektonicznych, zastosowywaniem jej do potrzeb, wygód, zabaw, przepychu, smaku i wybujałych zachceń cezarów i patrycyuszów, a zawsze i wszędzie na skalę, mającą świadczyć e potędze i bogactwie narodu lub — cezara. Wobec takich czynników rozwoju, rzewna prostota dzieł sztuki greckiej ustąpić musiała miejsca zimnemu przepychowi i przygnębiającej umysł a lśniącej zmysły wielkości rozmiarów budowli. Ten sam marmur, co w kolumnie greckiej tętniał ciepłem poczuciem piękna i drżał subtelną myślą tego, co wlał weń swą duszę i miłość piękności, w rzymskim portyku ćmił oczy, ziębił dumnym przepychem i mrozem niemego głazu, tłumił w piersi tkliwsze i serdeczniejsze pragnienia duszy a napawał chłodnym i lękliwym podziwem wspaniałej wielkości. Więc tylko rozwój treści architektonicznej jako składnika dzieła architektury jest niezaprzeczoną zasługą Rzymian. Składnik drugi, forma piękna, zastosowywana długi czas jako szata treści, nie mająca z nią jednak żadnego głębszego estetycznego związku, zeszła więc w rozwoju architektury rzymskiej z czasem na plan drugi, a w epoce rozkładu Rzymu poczęła tracić swe pierwotne cechy piękności i spaczać odpowiednio do spaczonego smaku i rozwiązłych stosunków narodu.

Upadł Rzym, upadł na wielkość, co mu wiecznym była idolem, a w spuściźnie pozostawił nam jako wykwit swego bytu — prawo, — umarła i Grecya, umarła na piękność swoją, a pozostawiła nam dziedzictwem filozofię i sztuki piękne....

Na tem pokrótce streszczonem tle, rozwinął znany zaszczytnie architekt tutejszy, pan Janowski, swój odczyt sobotni w sali ratuszowej o architekturze greckiej i rzymskiej. Wszechstronna znajomość przedmiotu, gorąca miłość swego zawodu i głębokie poczucie piękna, co tchnęło z treściwie a jasno rzucanych poglądów na rozwój sztuki klasycznej, wywołały w licznej a wyborowej publiczności żywy niekłamany entuzyazm. Rozbudzenie tego entuzyazmu dla wykładanego a ukochanego przez siebie przedmiotu jest najpiękniejszą nagrodą każdego, przemawiającego z trybuny publicznej. — Pan Janowski zasłużył na tę nagrodę w zupełności.

* * *

Z Warszawy. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Od czterech przeszło tygodni mamy tu urządzoną w hotelu Europejskim Wystawę starożytności, która pod względem okazałości i ilości zbiorów, przewyższyła wszystkie wystawy, jakie kiedykolwiek w Warszawie podejmowano. Inicyatorem tejże wystawy jest hr. Józef Krasiński, który energicznie i z zapałem podjął się tego dzieła, zapewniającego nie małe korzyści towarzystwu Dobroczynności, wykazał spory zasób talentu organizatorskiego, umiejąc w krótkim stosunkowo czasie pozyskać tylu chętnych, oddających swe zbiory prywatne na widok publiczny. Cała wystawa świetnie się przedstawia, a ułożona z wielkim smakiem i artyzmem, codziennie tłumy zgromadza. Oczywiście, niepodobieństwem było zebrać na razie wszystkiego, co nawet w samej Warszawie się znajduje, w tych jednak dziesięciu salach, jest taka ilość drogocennych przedmiotów, że daje ona miarę dostateczną, jak bogatem i wspaniałem mogłoby być kiedyś muzeum naszych pamiątek. Nie muzeum, ale wystawę urządzając, roztropnie i dobrze postąpił p. Krasiński, że nie zamknął się w jednym specyalnym rodzaju sztuki starożytnej, ale pamiętał o wszystkich a więc pomieścił wszystkie rozdzaje, począwszy od sprzętów domowych, skończywszy na koronkach. Każdy dział jest tu należycie reprezentowany i ma pewną naukową cechę. Broń, numizmatyka, druki, książki, porcelana, klejnoty, obrazy, gobeliny, makaty, koronki i t. p. umiejętnie poukładane, dostatecznie charakteryzują przeszłowieczne epoki a niepodobieństwem byłoby wdawać się w szczegóły — zwłaszcza, że chodziło nam tylko o ogólny rzut oka na całą wystąwę, nie zaglądając do katalogu. Niewątpliwie dochód ze sprzedaży biletów przyniesie obfity plon towarzystwu dobroczynności, powinszować więc trzeba serdecznie hr. Krasińskiemu, że umiał dla Warszawy wynaleść coś, aby ją zwabić i ściągnąć, dla tej Warszawy, dla której zdawało się, że nie ma nic nowego pod słońcem. Pokazuje się, że dobra, uczciwie podjęta rzecz znajdzie zawsze u nas silne poparcie, a ci, którzy ją podejmują szczere uznanie. Tego szczerego uznania za mozolne trudy nie szczędzą dziś w Warszawie wszyscy hr. Józefowi Krasińskiemu, którego także niedawno sympatyczne wielce nasze towarzystwo wioślarskie obrało swoim prezesem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 30 marca 1887 r.

Lwów, pszenica 8·50 do 8·90, żyto 5·50 do 6·20, jęczmień 6·22 do 7·25, owies 4·60 do 5·20, groch 4·90 do 5·50, wyka 5·— do 5·70, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała 45·— do 85·—, koniczyna szwedzka 48·— do 60·—.

Tarnopol, pszenica 8·30 do 8·70, żyto 5·35, do 6·10, jęczmień browarny 5·— do 7·—, owies 4·50 do 5·10, groch 5·50 do 8·50, wyka 5·—, rzepak n. 9·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 44·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 8·25 do 8·60 żyto 5·25 do 6·—, jęczmień 4·90 do 7·— owies 4·50 do 5·10, groch 5·50 do 8·25, wyka 5·— do 5·70, rzepak n. 9·— do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·—, do 42·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·70 do 9·95, żyto 5·90 do 6·40, jęczmień 5·50 do 7·30, owies 4·90 do 5·35, groch 6·— do 9·50, wyka 5·50 do 6·—, rzepak n. 9·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Chmiel od 5·— do 35·— zł. za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 22·75 do 24·— zł.

Usposobienie niezmienne.

*) Przedruk wzbroniony.

— **Kółko rolnicze w Zamarstynowie,** na zebraniu swojem, odbytem ubiegłej niedzieli w szkole miejscowej pod przewodnictwem p. Stefana Wysockiego, powzięło kilka ważnych uchwał w bardzo praktycznym kierunku, mianowicie: 1) Starać się o wyjednanie w Dyrekcyi towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, ażeby pobierana przez nie premia asekuracyjna od budynków w Zamarstynowie, jako przedmieściu Lwowa, nie była wyższą, jak w samem mieście. 2) Ułatwiać członkom kółka zaopatrywanie się w sól i inne najpotrzebniejsze artykuły, po możliwie najniższych cenach. 3) Przystąpić do założonej we Lwowie w łonie „Krajowego towarzystwa kupców i przemysłowców“ spółki dla handlu hurtownego, oraz zająć się wydaniem odezwy do innych kółek rolniczych, w celu zachęcenia ich do przystąpienia do tej spółki. Na zebraniu tem miał nader pouczający wykład z weterynaryi p. Tomasz Markowski, nauczyciel przy szkole im. Elżbiety we Lwowie. Prelegent zakończył swój wykład oznajmieniem, iż w razie pojawienia się jakiej choroby u zwierząt domowych będących własnością członków kółka, gotów będzie przybyć na każde wezwanie, dla udzielenia potrzebnej rady, zupełnie bezinteresownie. Obecni przyjęli to oświadczenie, jakoteż cały wykład pana Markowskiego z uczuciem najszczerszego uznania i wdzięczności.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, nazajutrz po powrocie z Pesztu do Wiednia, udał się do Penzing, celem odwiedzenia księcia Cumberlanda, u którego zabawił przeszło godzinę. W poniedziałek odwiedził Monarcha Najdostojn. Arcyksięcia Karola Ludwika i Najdost. Arcyksiężnę Adelgundę, księżnę Modeny.

Jego Ces. Mość udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań, i raczył przyjąć pomiędzy innymi: pana prezesa gabinetu, hrabiego Taaffe, Ministrów: dr. Dunajewskiego, dr. Gautscha i hrabiego Falkenhayna; dalej, księcia A. Sapiehę, hr. Karola Lanckorońskiego, prezesa Koła polskiego Grocholskiego i generała broni Ziemięckiego.

Po publicznych posłuchaniach odebrał Monarcha przysięgę od arcybiskupa Gorycyi, ks. dr. Aloizego Zorna w jego charakterze tajnego radcy.

O godzinie 6tej wieczorem, odbył się przedwczoraj obiad dworski, na który otrzymali zaproszenie nuncyusz kardynał Vanutelli, Ministrowie hr. Kalnoky, hr. Taaffe, dr. Gautsch i wielu innych dostojników kościelnych, dworskich i rządowych.

Na cześć królestwa rumuńskich miał odbyć się wczoraj u Najj. Pana obiad familijny, a dzisiaj obiad galowy na 40 nakryć.

Wczoraj obradowały obie Izby Rady państwa.

Izba panów uchwaliła prowizoryum budżetowe do końca kwietnia i przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o pokryciu 52½ milionowego kredytu na cele wojskowe, wreszcie ustawę o zabezpieczeniu podmorskich drutów telegraficznych.

Wskutek żądania p. Schmerlinga, przyrzekł prezydent, iż wniosek językowy p. Schmerlinga wejdzie na porządek dzienny Izby na pierwszem posiedzeniu po feryach wielkanocnych.

Na posiedzeniu Izby deputowanych, poseł Otto Pollack interpelował p. Ministra skarbu w kwestyi podatku od cukru i żądał, ażeby Rząd podał motywa swej polityki w sprawie podatku od cukru i złożył takie oświadczenie, któreby przynajmniej dla następnej kampanii cukrowniczej w przybliżeniu oznaczyło wysokość podatku od cukru.

Przesłane z Izby panów przedłożenie bankowe przekazano komisyi ugodowej do ustnego sprawozdania.

Ustawę o zabezpieczeniu robotników na wypadek choroby przyjęto w trzeciem czytaniu, poczem Izba przeszła do dyskusyi szczegółowej nad ustawą o zaopatrzeniu wdów i sierót po wojskowych.

Izba deputowanych odroczy się w piątek do 21 kwietnia. Przed odroczeniem załatwi tylko ustawę o zaopatrzeniu wdów i sierot po wojskowych, natomiast ustawa o katechetach przyjdzie pod obrady dopiero po feryach wielkanocnych.

Według *N. freie Presse*, urzędowe rokowania z delegowanymi rumuńskimi w sprawie zawarcia traktatu handlowego mają rozpocząć się dzisiaj. Delegowani rumuńscy przedłożyli już propozycye, które Rząd austryacki bada.

Petersburski *Herold*, dziennik półurzędowy w niemieckim języku wydawany, pisze: „*Mosk. Wied.* p. Katkowa ogłosiły z powodu ostatniego komunikatu rządowego taki artykuł, że po przeczytaniu go, oniemieliśmy z oburzenia. Dziennik nasz nie po to jest wydawany, ażeby rozpowszechniać zuchwałe elukubracye, skierowane przeciw aktom rządowym przez zarozumiałego dziennikarza, któremu się uroiło, że prawdziwa Rossya uosabia się jedynie w jego nadętej figurze. Pycha przychodzi przed upadkiem.“

Z Paryża donoszą, że z powodu obaw, ażeby przed Wielkanocą nie spowodować przesilenia ministeryalnego, postanowiły wszystkie frakcye republikańskie Izby uchwalić kredyty dla ministra skarbu i budowli publicznych, które przy obradach nad budżetem odrzucone zostały. Oportuniści chcą jednak przytem wyraźnie zaznaczyć, iż głosowanie ich nie będzie miało znaczenia wotum zaufania.

W miejsce zmarłego wiceprezesa Izby deputowanego Buyat, przedsiębrała Izba nowy wybór. Najwięcej głosów otrzymali deputowany Andrieux i Spuller, gdy jednak żaden nie miał dostatecznej większości, odbędzie się ponowne głosowanie.

Times i *Standard* uderzają gwałtownie na Gladstona za jego mowę w parlamencie, wymierzoną przeciw projektowi noweli karnej dla Irlandyi. Donoszą dalej, że rząd w razie, gdyby się Gladstonowi powiodło sparaliżować drugie czytanie noweli przed feryami świątecznemi, postanowił na ferye parlamentarne przeznaczyć tylko tydzień czasu.

Z Madrytu donoszą: Rząd polecił swoim reprezentantom za granicą, ażeby zawiadomili wszystkich politycznych wychodźców hiszpańskich, że tylko ci będą mogli otrzymać amnestyę, którzy przed 15 kwietnia zgłoszą się o to z prośbami do rządu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 marca. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan i Najd. Arcyksiążę Albrecht udzielali wczoraj posłuchania deputacyi pruskiego pułku gwardyjskiego imienia Franciszka Józefa. W skład deputacyi wchodzili kapitan Beaulieu i dwóch podoficerów.

Wiedeń, 30 marca. Najj. Pan przyjmował wczoraj na półgodzinnem posłuchaniu byłego attaché wojskowego przy ambasadzie rossyjskiej, gen Kaulbarsa, który przybył do Wiednia, celem złożenia Monarsze wizyty pożegnalnej. Gen. Kaulbars wyjedzie w tych dniach do Petersburga.

Wiedeń, 30 marca. (*Tel. pryw.*) Najd. Arcyksiążę Albrecht udaje się w tych dniach na kilkutygodniowy pobyt do Arco.

Wiedeń, 30 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych poseł Pattai interpelował w sprawie trudnego położenia robotników w kopalniach petroleum w Borysławiu i Wolance.

Wiedeń, 30 marca. Komisya ugodowa przyjęła 20 gł. przeciw 13 głosom w redakcyi Izby panów artykuł 112 przedłożenia bankowego, określający udział Państwa w czystych zyskach.

Wiedeń, 30 marca. (*Tel. pryw.*) Tutejsze dzienniki przypisują znaczenie podróży Katkowa do Petersburga.

Władze bułgarskie mają podobno zamiar internowania Karawełowa i Nikiforowa w Rumelii wschodniej. Ruch na korzyść ks. Aleklandra Battenberga wzmagać się ma w Bułgaryi coraz więcej.

Sofia, 30 marca. (*Tel. pryw.*) Wychodźcy bułgarscy zamierzają z terytoryum rossyjskiego niepokoić Bułgaryę. Regencya zarządza przeciw temu środki ostrożności.

Sofia, 30 marca. Ze strony zupełnie wiarygodnej zaprzeczają rozsiewanej pogłosce, jakoby Stoiłow udał się do Darmstadtu i Sztokholmu. Stoiłow nieopuścił wcale Wiednia.

Doniesienia z prowincyi stwierdzają, iż wszędzie panuje zupełny porządek.

Petersburg, 30 marca. *Now. Wrem.* oświadcza, iż kombinacye, nawiązane przez dzienniki niemieckie do ostatniego artykułu *Mosk. Wiedomosti*, pozbawione są wszelkiej faktycznej podstawy. Polemika ta zdradza tylko pragnienie Niemiec wciągnięcia Rossyi do przymierza trójcesarskiego. Powołując się dalej na jeden z dzienników wiedeńskich, który związek austryacko-niemiecko-włoski wynosił jako zapewniający pokój Europie, pisze *Now. Wrem.*: Cóż można chcieć lepszego? Rossya przecież życzy sobie także pokoju, nie przedsiębierze nic celem wywołania wojny, może więc spokojnie spoglądać na związek potrójny, istnieć obok niego samoistna i silna, i popierać skonsolidowanie pokoju europejskiego. W najszczersze pragnienie pokoju Rossyi może tylko ten wątpić, kto bezwarunkowo pragnie wojny. — Według doniesienia tego samego dziennika, ma w tych dniach powrócić minister spraw wewnętrznych z Moskwy do Petersburga.

Paryż, 30 marca. Izba wybrała wiceprezydentem Spullera 223 głosami przeciw 209 głosom, które otrzymał Andrieux. Na popołudniowem posiedzeniu wczorajszem komisyi budżetowej, po ożywionych rozprawach zostało ostatecznie przyjętem, pierwotnie odrzucone, sprawozdanie Guyota, który wniósł był proste odrzucenie kredytu uzupełniającego. Izba odroczyła rozprawę nad sprawozdaniem, które Guyot odczytał przy końcu posiedzenia, do jutra.

Paryż, 30 marca. (*Tel. pryw.*) Przesilenie gabinetowe uważają tu za nieuniknione

Rzym, 30 marca. Zapewniają, iż skład gabinetu będzie następujący: Depretis obejmie przewodnictwo i zarazem interimistycznie tekę spraw zagranicznych, Crispi tekę spraw wewnetrznych, Magliani skarbu, Bertolo-Viale wojny, Brin marynarki, Saracco robót publicznych, Zanardelli sprawiedliwości, Grimaldi rolnictwa. O tece oświaty dotąd nie ma mowy.

Crispi konferował wczoraj z królem. Według *Riformy*, ze wszystkich stron objawiają się usiłowania celem jak najrychlejszego i pomyślnego załatwienia obecnej trudnej sytuacyi. Dziennik ten dodaje, iż dzisiaj ma tu przybyć Cairoli. Według *Italie*, ma się dziś wieczorem odbyć konferencya nowych ministrów, ażeby doprowadzić do skutku porozumienie co do szczegółowych kwestyj. Prawdopodobnie jutro zostanie ogłoszoną lista nowego gabinetu.

Tribuna przestrzega przed pogłoskami i kombinacyami wedle których mają wejść do nowego gabinetu Depretis, Crispi i Zanardelli i pisze, że dotychczas chodzi tylko o wymianę myśli. Decyzya nie zapadnie pierwej, aż wymienieni wyżej mężowie nie naradzą się i nieporozumieją dostatecznie ze swymi przajaciołmi politycznymi. W tym też celu przybyli wczoraj do Rzymu Crispi i Zanardelli, a Cairoli oczekiwanym jest dzisiaj.

Londyn, 30 marca. W Izbie niższej odbył się dalszy ciąg rozpraw nad irlandzkim bilem do prawa karnego Gladstone zabrawszy głos, oświadczył, iż ten bil nie jest usprawiedliwiony faktami.

Londyn, 30 marca. Rozporządzenie królewskie zakazuje przywozu wszystkich obcych monet, prócz monet złotych i srebrnych.

Dublin, 30 marca. Ksiądz Ryan stawił się wczoraj wprawdzie przed sądem, odmówił jednak złożenia świadectwa, poczem został pod eskortą konnej policyi odstawiony do więzienia. Lord major, arcybiskup Croke i deputowany O'Brien odprowadzili ks. Ryana aż do bramy więziennej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 marca 1887, godzina 1 min 45 Alp Tow. górn. 22·75 Węg. akcye kredyt. 294·25, Akcye anglo austr. 1·7· — Akcye banku Union 23· 50 Akcye kolei Karola Ludwika 202·75 Akcye kolei północnej 237 — Akcye kolei południowej 86· —, Akcye kolej Alföld 181 75, Akcye kolei Elżbiety 242 50. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 225.75 Akcye kolei węg. północno wschodniej 167 — Wiedeńskie losy 26·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.— Węgierskie obligacye państw. w złocie — Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 04.75 Losy regulacyi Cisy 123 60, Losy tureckie — Węgierska renta 101 75, Akcye związkowego banku 96 25 Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·12·85, Węgierskie losy 120.75, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe Akcye Banku dla krajów koronnych — —. — Usposobienie mocne

Wiedeń, 29 marca 1887. godzina 5 minut 36. Akcye kredytowe 285 80 Anglo-Austr. —· Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 202·75, Południowa —·—, Renta papierowa 80 70, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —· Napoleondor 10.11·50, Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 30 marca 1887 r. godzina 10 min. 38 Akcye kredytowe 285·40, Anglo Austr. —·— Unionbank —.— Kolej Karola Ludwika —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 101·— Galic. oblig. indemn. ·—, do —, 4½% listy zastawne banku krajowego 96 50 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku — — Napoleondor 10·12 — Rubel papierowy —·— — Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 29 marca 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo —·— do ·— złr, żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —· złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 25·25 25·50 złr, Szczecin,: Pszenica —.—, rzepik —.— spiritys —·— kukurudza —·— Kolonia rzepak —·— do —·— zł, 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 9.02 do 9.04 — zł Berlin: Pszenica żółta (na wiosnę) 165.— do —·—, żyto —·— —·— m. spirytus 38·25, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 53.10 kilogr. —·— olej rzepakowy —· fr, spirytus —·——·——·—.

Odpowiedzialn. Redaktor **Adam Krechowiecki**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów dnia 29 marca 1887.

	płacą	żądają
	walutą austr.	
	złr. ct.	złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	201 —	204 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	22. 50	227 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	—	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215 —	220 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—
„ „ 5 pr. w. a.	98 80	99 80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101 —	102 15
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51l.	96 50	97 50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 —	101 —
„ „ 4 pr. w. a.	96 —	97 —
„ „ 5prc. los. w 37l.	100 —	101 —
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93 —	94 —
„ „ 4½ prc. „ „ 56	99 —	100 —
„ „ 4 prc. „ „ 56	92 —	93 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc) 3 pr. w. a. w likwidacyi	47 50	50 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	41 44	44 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104 —	105 —
Oblig. Komunale Gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.		
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103 50	105 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	94 60	96 50
5. Losy miasta Krakowa	16 —	18 —
„ Stanisławowa	25 —	28 —
6. Monety		
Dukat holenderski	5 92	6 2
Dukat cesarski	5 95	6 6
Napoleondor	10 9	10 19
Połimperyał	10 38	10 50
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ papierowy	1 12	1 14
100 marek niemieckich	62 30	63 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 29. marca 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80.70	80.85
luty-sierpień	80.70	80.90
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.80	82.—
kwiecień-październik	81.90	82.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	125.50	126.50
„ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	132.8	133.30
„ 1860 po 100 złr. w. a. 5 prc.	134.—	134.50
„ 1864 po 100 złr.	165.50	1.6.—
„ 1864 po 50 złr.	164.—	165.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	159.25	159.75
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.		
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	97.40	97.60
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	113.50	113.70
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.—	105.—
Galicyi	104.50	105.25
Niższej Austyi	107.25	—.—
Siedmiogrodu	104.50	105.50
Węgier	104.50	105.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. 200 złr. emit. zł. 120	107.25	107.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	2.4.10	284.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	568.—	575.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	241. 0	242.—
Banku austro-węgierskiego a 600 zł.	886.—	8.8.—
Kol. Albrechta a 209 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	388.—	390.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2372	2378
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	202.50	202.75
Lwow-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	225.—	226.—

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	241.75	242.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	86.25	86.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	100.—	—.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.—
„ premiowe po 3 prc.	100.25	100.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99 —	100.—
„ „ w 20 l. 7 pr.	101.25	102.—
„ „ w 36 l. 6½ pr.	99.—	99.20
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	96.30
„ „ po 4½ prc.	100.30	100.70
„ „ po 5 prc. w 37 latach	100.30	100.70
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 52½ l.	96.—	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	102.50	103.—
Gal. banku włośc. po 5 prc.	96.—	96.50
Banku austro-węgierskiego po 5 prc.	101.—	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	102.25
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.50	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100 —	100.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	99.50	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.10	100.50
„ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.50	101.—
ditto ditto (Jarosław-Sokal)	99.75	100.25
Kolej gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.20	82.60
z r. 1884	89.25	89.75
z r. 1886	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a a 200 zł. w. a.	99.30	99.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.—	176.50
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	44.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	113.75	114.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.50	25.50

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	16.60	17.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	19.50	20.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.25	47.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	43.—	44.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	14.20	14.50
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.10	9.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	22.—
Salma po 40 zł. m. k.	55.25	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.25	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ w. a.	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.25	35.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	42.75	43.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	127.80	128.10
Paryż za 100 ft.	50.42½	50.47½
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.02.—	6.04.—
„ pełnej wagi	5.97.—	5.99.—
Korona	—.—	—.—
20 frankówka	10.12.—	10.13½
Rossyjski imperyał	10.42.—	10.44.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 29 marca 1887.	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	65
„ „ „ w srebrze	81	70
Renta w złocie	113	70
5 prc. austr. renta marcowa	97	60
Akcye banku wiedeńskiego	886	—
„ kredytowe	285	60
Londyn	127	65
Napoleondor	10	12
Dukat cesarski men.	6	02
100 marek niemieckich	62	70

L. 20529. (2240 1—3)

Kołomyjski sąd powiatowy miejsko-delegowany sprzeda 21 kwietnia i 13 maja 1887 godz. 9 z rana przynajmniej za cenę szacunkową oraz wywołania 41 złr. 50 ct. dnia 10 czerwca 1887 godz. 9 z rana za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu $^1/_4$ część realności Petra Hryniuka pod lk. 331 w Kamionce wielkiej położonej, wyk. hip. l. 27 objętej, celem zaspokojenia pretensyi Schaji Kohna w kwocie 27 złr. 5 ct. z przyn.

Wadyum wynosi 4 zł. 15 ct.

Akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Trachtenberg.

Kołomyja, 12 stycznia 1887.

L. 11143. (2303 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie mianowicie 7 rat po 14 zł. 71 ct. i reszty kapitału 229 zł. 82 ct. i 23 zł. 71 ct. a. w. zpn. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Krygu pod nr. k. 67 subr. 61 położonej wyk. hip. l. 61 objętej spadkobierców Wojciecha Karpia własnej, na dzień 2 maja, 31 maja i 4 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach, a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 7 lipca 1887 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 10 grudnia 1888.

L. 10174. (2302 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kred. włośc. we Lwowie w kwocie 140 zł. 64 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Radocynie pod nk. 60 położonej, l. w. h. 10 i $^1/_2$ lwh. 101 objętej, Jwana Płaskonia własnej, na dzień 2 maja, 31 maja i 4 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach, a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 7go lipca 1887 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 6 grudnia 1886.

L. 11165. (2257 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie tj. 5 rat po 22 zł. 75 ct., tudzież reszty kapitału 333 zł. z pn. i 5 rat po 58 ct. z bezprocentowej pożyczki pochodzących odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 6 subr. 26 w Bekersdorfie położonej, wyk. hip. 31 ks. grun. gminy katast. Bekersdorfu objętej, własność dłużnika Matyasza Kundermana stanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 29 kwietnia 1887.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 650 zł. i realność ta na powyższym terminie także i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 65 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Michała Borowskiego z Podhajec.

Podhajce, 9 listopada 1886.

L. 448 (2278 1—3)

Celem zaspokojenia czterech rat po 20 zł. z procentem zwłoki po 8 proc. i reszty kapitału 366 zł. 92 ct. z pn. galic. Zakładowi kredytowemu ziemskiemu od Szymona Kiczki należących się, zostaje zarządzona egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. wykazu hipotecznego 105 w Niedzieliskach na dzień 13 kwietnia 1887, 15 maja 1887 i 8 czerwca 1887 w ck. sądzie powiatowym w Radłowie każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem,

Cena wywołania 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Radłów, 31 stycznia 1887.

L. 14006. (2165 3—3)

Celem zaspokojenia zaległych rat ze sumy pożyczkowej 1000 zł. i pozostającego do spłacenia kapitału 838 z pn. galicyjsk. zakładowi kredytowemu ziemskiemu od Antoniego Czaji się należących odbędzie się w dniach 28 kwietnia, 31 maja i 30 czerwca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości pod lwh. 97 w Dąbrowie położonej, dłużnika własnej.

Cena wywołania 3000 złr.

Wadyum 300 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Chrzanów, 12 listopada 1886.

L. 17465. (1933 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności Maryi Szłapackiej, w kwocie 100 zł. z pn. egzekucyjną przymusową sprzedaż około 10 morgów gruntu Józefa Leśniaka, należących do realności pod l. k. 79 w Przemyślu na Zasaniu położonej, pod ułatwiającymi warunkami na dzień 2 maja 1887, o godzinie 10 w biurze 21 w gmachu sądowym.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 2.000 zł., atoli realność ta też i niżej tej ceny za jakąkolwiek kwotę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania opisania można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 19 stycznia 1887.

L. 3593. (2324 3—3)

Pomyłkę zaszłą w ogłoszeniu t. s. edyktu z dnia 19 lutego 1887 l. 18373 umieszczonem w nr. 56, 57 i 58 Gazety Lwowskiej z r. 1887 prostuje się w ten sposób, że edykt ten dotyczy egzekucyjnej sprzedaży $^{12}/_{45}$ czyli $^4/_{15}$ części z części dóbr „Romanowe sioło“, a nie „Romanowe sidło“

C. k. Sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 19 marca 1887.

L. 5872. (2258 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 26 kwietnia, 31 maja i 5 lipca 1887 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż $^1/_6$ części realności pod l. k. 77 w Zaborowiu położonej Franciszka Moskwy własnej, wyk. hipot. 48 objętej na zaspokojenie wierzytelności Wolfa Wallacha w kwocie 17 zł. a. w. z pn. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 459 zł. a wadyum kwota 46 zł.

Inne warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Strzyżów, 6 listopada 1886.

L. 11204. (1724 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Karola Laura w kwocie 254 zł. 54 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie w dniach 2 i 31 maja 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 842 w Nowymtargu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Jakóba i Zofii Czubernatów własnej.

Gdyby realność ta na powyższych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną nie była, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 31 maja 1887, o 4 po południu.

Cena wywołania 295 zł.

Wadyum 29 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Trybulec z Nowego Targu.

Nowy Targ, dnia 4 lutego 1887.

L. 581. (1759 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dniu 12 maja 1887 23 czerwca 1887 i 4 sierpnia 1887 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 98 gminy kat. Rozdzałowa dłużniczki Maryny Kowal własnej celem zaspokojenia pretensyi Izraela Reissa w ilości 100 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 1023 zł., wadyum zaś kwota 102 zł. 30 ct a. w.

W pierwszym i drugim terminie ma być można tę majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny akt oszacowania i resztę w całość przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Władysław Wejda.

Sokal, 8 lutego 1887.

L. 879 (2185 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 2 maja i 8 czerwca 1887 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 11 sierpnia 1887 nawet poniżej takowej lecz nie niżej ceny wystarczającej na zaspokojenie uprzywilejowanych i prawami rzeczowemi ubezpieczonych wierzytelności licytacya ogrodowej parceli 597□° w powierzchni obejmującej do realności pod l. sp. 84 w Zagórzu położonej należącej nieletnich Jana, Stanisława Naści Anny i Michała Charowych własnej ciała hipotecznego niestanowiącej na rzecz Mendla Merkura pto. 35 złr.

Cena wywołania 180 złr.

Wadyum 18 złr.

Resztę warunków akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem adwokata dra. Lipinera.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 11 sierpnia 1887 godz. 3 popołudniu.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn, 3 marca 1887.

L. 10181. (2085 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Karolowi Łukaszewskiemu, celem zaspokojenia sumy 2500 zł. z pn., odbędzie się dnia 25 kwietnia 1887, o godzinie 10 przed południem w biurze nr, 3 publiczna licytacyjna sprzedaż dóbr Czerniawka w powiecie sądowym Radymno położonych, Karola Łukaszewskiego własnych, pod warunkami ułatwiającemi.

1. Cenę wywołania stanowi suma 25000 zł. przy udzieleniu pożyczki przyjęta.

2. Wadyum wynosi kwota 2500 zł.

3. W terminie tym nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej, a nawet za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu.

Resztę warunków licytacyjnych, jako też wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze sądowej.

O czem zawiadamia się wierzycieli znanych do rąk własnych, niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 13go paździerńika 1885 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych, którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyę, jakoteż i późniejsze uchwały, doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adw. dr. Baumfelda, z substytucyą adw. dr. Mendrochowicza i przez edykta.

Przemyśl, 15 grudnia 1886.

Z. 11689. (2223 3—3)

Am 25ten April 1887 und 23ten Mai 1887, jedesmal um 3 Uhr Nachmittags wird hiergerichts die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Moses Leib Just, laut Grundbuchseinlage 176 der Katt. Gemeinde Dziewięcierz gehörigen sub Nr. 146 dortselbst gelegenen Realität, zur Hereinbringung der Forderung des Selig Peigert pr. 100 fl., s. N. G. nur um oder über den 46 fl. betragenden Schätzungswerth gegen Erlag von 20 fl als Vadium durchgeführt werden.

Falls Niemand einen solchen Preis anböthe, wird zur Erleichterung der Lizitazionsbedingungen der Tagfahrt auf den 24. Maj 1887 um 10 Vormittags hiergerichts festgesetzt.

Für die abwesenden dem Wohnorte nach unbekannten und nach dem 23ten August 1886 zur Hypothek dieser Realität gelangenden Gläubiger wird Herr Eugen Kuryłowicz, k. k. Notar in Rawa als Curator ernannt. Der Grundbuchsauszug, das Schätzungsprotokoll und nähere Lizitazionsbedingungen liegen in der hiergerichtlichen Registratur auf.

K. k. Bezirks Gericht

Rawa, am 17. Februar 1887.

L. 12299. (1827 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż ciał hipotecznych wykazami hipotecznemi 182, 1427 i 1430 ks. gruntowej gminy kat. Nowosiółki objętych, tudzież parcel grunt. 7401 z wyk. hip. 500 i parc. gr. 4394/2, 4395/1 i 4396/2 z wyk. hip. 24 z tejże księgi, Piotra Ottenbreita, Mechla i Chaji Reichów, Piotra Engla, Wacława Bekera i Stefana Horodyskiego własność stanowiących, w drodze publicznej licytacyi w dniu 29 kwietnia 1887 10 godzinę zrana z tem, że pomienione nieruchomości na powyższym terminie najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek bądź cenę sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

Podhajce, 12 listopada 1886.

L. 595 (2263 2—3)

Przy c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie odbędzie się dnia 5 kwietnia 1887 o 11 godzinie rano publiczna licytacya względem dostawy 1800 met. cent. węgla brunatnego.

Bliższą wiadomość można zasięgnąć z ogłoszenia przy ekonomacie c. k. finansowej krajowej Dyrekcyi we Lwowie i c. k. fabryki tytoniu w Zabłotowie, gdzie i warunki dostawy się znajdują.

W Zabłotowie, dnia 22 marca 1887.

L. 8003. (2233 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy w sprawia egzekucyjnej c. k. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Wojciechowi Zelkowi celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 420 zł. z 8 prc. od dnia 9 października 1883 tudzież 9 rat po 48 zł. za czas od 8 czerwca 1878 do 8 lutego 1881 w sumie 432 zł. i kosztów 9 zł. 6 ct. oraz w kwocie za to podanie przyznanych rozpisuje publiczną sprzedaż przymusową realności pod l. k. 53 w Sechny położonej wedle wyk. hip. l. 53 Wojciecha Zelka własnej, protokołem z dnia 1 marca 1875 do l. 2111 zastawniczo opisanej, pod następującymi warunkami: Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się dwa termina mianowicie na dzień 1 kwietnia i 4 maja 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym. Przy tych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatą sprzedaną zostanie.

Za cenę wywoławczą tej realności, ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 1400 zł.

Chęć kupna mający winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 140 zł.

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa dnia 24 lutego 1887.

L. 1055. (2078 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia hipotekowanej wedle dom. IV. pars. 2 pag. 77 i 219 i dom. VI. pag. 141 n. 7 on. pretensyi, tj. trzech rat po 226 zł. 80 ct. aw. z pn. na rzecz c. k uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniu 29 kwietnia 1887 o godzinie 10tej przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 160/193 i 193/a w Brzeżanach wedle dom. IV. pars. 2 pag. 77 n. 8 haer. i pag. 219 n. 10 haer., tudzież dom. VI. pag. 141 n. 13 haer. własność Sary Preis w $^1/_4$ części, a Mechla Kohn względnie tegoż masy konkursowej w $^3/_4$ częściach stanowiących, na którym to terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania w kwocie 8500 zł. ustanowionej i za jakąbądź cenę będzie sprzedaną.

Wadyum ustanowione na kwotę 425 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych, którzyby dopiero po dniu 19 sierpnia 1886 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego kuratora w osobie p. adw. dra Madeyskiego ze substytucyą p. adw. dra Holzera jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 5 marca 1887.

L. 12296 (2107 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi ck. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, tj. 6 rat po 37 zł. 21 ct., tudzież reszty kapitału 533 zł. 65 ct. i 29 zł. z pn. z pożyczki pochodzących odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 1 w Bekersdorfie położonej, wykazem hipotecznym 48 księgi gruntowej gminy katol Bekersdorf objętej, dłużniczki Anny Ottenbreit własnej w drodze publicznej licytacyi w dniu 29 kwietnia 1887 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania 1200 zł.

Wadyum wynosi 120 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 13 stycznia 1886 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora Karola Srokowskiego z Podhajec.

Podhajce, 10 listopada 1886.

L. 7689. (1920 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze c. k. radcy Mochnackiego w celu zaspokojenia pretensyi Szymona, Ignacego i Leona Możarowskich, Maryi Zahorodnej, Pryśki Hanoweńko i ich następców 40₰ rocznie od 16 maja 1885 z 4% odsetkami z przyn. odbędzie się dnia 3 maja 1887 i 7 czerwca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Amalii Możarowskiej, Anieli z Możarowskich Kosturskiej, Zofii, Wandy z Możarowskich Boberskiej, Leona i Aleksandra Dersa, tudzież Szymona Pawła dw. im. Możarowskiego należących dóbr Witków, w powiecie Sokalskim położonych, na których terminach dobra te tylko wyżej ceny wywołania 77.357 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 7.736 zł. złożoną być ma; — gdyby na powyższych terminach ceny szacunkowej nikt nie ofiarował, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 8 czerwca 1887 godzinę 10 przed południem w biurze c. k. radcy Mochnackiego, na którym niestawający wierzyciele za przystępujących do wniosku tych, którzy staną, uważani będą; — akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla masy spadkowej Antoniego Brzozowskiego i nieobecnych wierzycieli Franciszki Osmólskiej, Ettel Gerstenfeld i Izraela Handel, tudzież dla wszystkich tych, któ rzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 30go stycznia 1887, rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Popiel kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Szydłowski mianowany został.

Lwów, dnia 5 marca 1887.

L. 906. (1535 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dniu 12go maja, 23 czerwca i 4 sierp ia 1887 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 522 gminy katastralnej Sokal dłużniczej izraelickiej gminy wyznaniowej w Sokalu własnej, celem zaspokojenia pretensyi Izaaka Röhr w ilości 70 zł. cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 19140 zł., wadyum zaś kwota 1914 zł. a. w.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można tę majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej na trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu; kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Władysław Semetkowski.

Sokal, dnia 8 lutego 1887.

L. 6965. (2173 1—3)

Dnia 23 maja, 20 czerwca i 20 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya realności pod 1 k. 144 w Kobielniku ad Wierzbanowa położonej, wedle l. w. h. 145 Marcina Lisa młodszego własnej, na pokrycie pretensyi Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 zł. a. w.

Cena wywołania wynosi 1100 zł. zaś wadyum 110 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz p. Bruno Rogalski ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 25 stycznia 1887.

L. 6740. (2172 1—3)

Dnia 23 maja, dnia 20 czerwca i dnia 20 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 245 w Gdowie położonej wedle l. w. h. 245 Jędrzeja Pawlika własnej na pokrycie pretensyi Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w kwocie 400 zł. a. w.

Cena wywołania wynosi 1200 zł. zaś wadyum 129 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz p. Br. Rogalski ustanowiony.

C. k. Sad powiatowy

Dobczyce, 25 stycznia 1887.

L. 6741. (2171 1—3)

Dnia 23 maja, dnia 20 czerwca i dnia 20 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 28 w Gdowie położonej, wedle l. w. h. 28 Jana Pawlika własnej na pokrycie pretensyi Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w kwocie 800 zł.

Cena wywołania wynosi 1400 zł. zaś wadyum 160 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz p. Br. Rogalski ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, 25 stycznia 1887.

L. 6448. (2174 1—3)

Dnia 23 maja, dnia 20 czerwca i dnia 20 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 4 w Niżowej położonej, wedle l. w. h. 4 Jana Ladygi własnej na pokrycie pretensyi Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 300 zł.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. zaś wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tuts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. notaryusz p. Br. Rogalski ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, 25 stycznia 1887.

L. 9127. (2212 1—3)

W dniach 28 kwietnia, 12 maja, 23 czerwca 1887, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 27 subrep. 88 w Manasterczanach położonej dłużników ś. p. Jacka Szeszuraka i Katarzyny Szeszurak własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 93 zł. 76 ct. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 200 zł.

Wadyum wynosi 20 złr.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 31 grudnia 1886

L. 7706. (2221 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności do masy spadkowej Jana Ryłki w Czańcu pod nk. 30 na pokrycie pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie, w sumie 1000 zł z pn. w sądzie w 3 terminach w dniach 28 kwietnia, 1 czerwca i 4 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2100 zł. wadyum 210 złr. a w.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Ksawerego Chrzanowskiego adwokata w Kętach, a termin do lżejszych warunków na dzień 4 lipca 1887 godzinę 3 po południu.

Kęty, 15 stycznia 1887.

L 9671. (2225 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomem czyni, że w sprawie gal kasy oszczędności przeciw Simche Lieder i Perli z Liederów Stutz dozwoloną została licytacya realności pod 1 k. 403²/₄ we Lwowie, która odbędzie się w 3 terminach, a to dnia 28 kwietnia, 31 maja i 30 czerwca 1887, każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw tut. c. k. sądu krajowego. Cenę wywołania stanowi kwota 11.000 zł. Na powyższych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Każdy z licytantów winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w kwocie 1.100 zł., a to bądź w gotówce, w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub gal. banku hipotecznego bądź w innych papierach wartościowych, do lokacyi kapitałów pupilarnych zdolnych.

O tem zawiadamiamy wszystkich wierzycieli, zaś tych, którzyby po dniu 18 lutego 1887, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego na hipotekę realności pod l. 403²/₄ weszli lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła przez kuratora adw. dr. Blizińskiego z substytucyą adw. dr. Paździery i przez edykta. Resztę warunków przeglądnąć można w tus. registraturze.

Lwów, dnia 12 marca 1887.

L. 9128. (2211 1—3)

W dniach 21 kwietnia, 12 maja, 16 czerwca 1887 odbędzie się każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie celem ściągnięcia kwoty 81 zł. 61 ct. z pn. dla c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużniczej pod l. kons. 51 subrep. 66 w Manasterczanach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, spadkobierców Ilka Demycza a to: Wasyla Fedora i Mikołaja Demyczów własnej z tem, iż realność ta przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych tylko za cenę szacunkową lub wyżej niej, przy trzecim zaś terminie nawet i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź kwotę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 330 zł. zakład 33 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 31 grudnia 1886.

L. 9130. (2210 1—3)

W dniach 21 kwietnia, 12 maja, 16 czerwca 1887, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 56 subrep. 22 w Manasterczanach położonej dłużnika Wasyla Hrehoryczyn własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 89 zł. 19 ct. z pn, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 265 złr.

Wadyum wynosi 26 złr. 50 ct. w. a.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sd powiatowy.

Sołotwina, dnia 31 grudnia 1886.

L. 601. (2012 1—3)

C. k. sąd krajowy do wiadomości podaje, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Wolfganga pto 300 zł. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w trzech terminach a mianowicie dnia 7 czerwca, 11 lipca i 16 sierpnia 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr „Rozdziele górne", lwh. 715 objętych w powiecie sądowym w Wiśniczu położonych, Leona Wilhelma Zabawskiego własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 14.791 zł. 60 ct. aw.

Wadyum wynosi 1480 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w ts registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został ustanowiony adw. dr. Bolesław Czerny w Krakowie.

Kraków, 4 lutego 1887.

L. 2037. (1737 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniach 8 czerwca i 8 lipca 1887 za lub wyżej ceny szacunkowej licytacya realności pod lk. 37/542 w Rohatynie położonej jak dom. tom. III. pag. 37 n. 1 haer. księgi gruntowej dla miasta Rohatyna dłużnika Isaana Bornfelda własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie pto 55 zł. 38 ct. i 55 zł. 38 ct. z pn.

Cena wywołania 3000 zł.

Wadyum 300 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli, ktoryby po dniu uzupełnienia wyciągu tabularnego t. j. po dniu 9 stycznia 1887 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakichkolwiek powodów doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora ck. notaryusza p. Władysława Manasterskiego w Rohatynie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 8 lipca 1887 o godzinie 4 po południu.

C k. sąd powiatowy

Rohatyn, 16 lutego 1887.

L. 9402. (2170 1—3)

C k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności banku dla handlu i przemysłu w Stanisławowie w kwocie 225 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w terminach dnia 8 czerwca, 8 lipca i 11 sierpnia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya a) realności pod l. k. 308 w Strzeliskach nowych położonej, wykaz. hip. l. 164 gminy katast. Strzeliska nowe objętej. dłużnika Israela Hirsch własnej i b) 17/32 części realności pod lk. 225 w Strzeliskach nowych położonej wyk. hip. l. 265 gminy kat Strzeliska nowe objętej, dłużnika Leiby eib vel Leibel własnych dla powyższej wierzytelności łącznie za hipotekę służących.

Dla realności pod l. k. 308 Izraela Hirsch własnej cena wywołania wynosi 450 zł., a wadyum 45 zł., zaś dla 17/32 części realności pod lk 225 Leiby Leib vel Leibel własnych, cena wywołania 159 zł. 37¹/₂ ct., a wadyum 15 zł. 90 ct.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania. zaś na trzecim także niżej takowej za jakąbądź cenę.

Realności te sprzedane będą albo obie razem albo każda dla siebie z osobna.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem dr. Ludwik Vrabetz c. k. notaryusz w Chodorowie.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Chodorów, 31 stycznia 1887.

L. 4584. (1556 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że w dniu 20 czerwca i 27 lipca 1887 każdym razem o 10 rano w gmachu sądowym odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. 31 rep. 46 w Rosenbarku położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, Maryanny z Kamińskich Pyzikowej własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w sumie 439 zł. 64 ct. w. a.

Ceną wywołania jest suma 250 zł. wa.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczony jest termin na dzień 27 lipca 1887 o 4 popołudniu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli połowy na sprzedaż wystawionej realności ustanowiono dra Czesława Sleczkowskiego, adw. w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Biecz, 1 września 1886.

L. 9065. (1910 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie odbędzie się w dniu 27 czerwca 1887 w sądzie tutejszym o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 313 wyk. hip. l 271 i 272 gminy Zborów objętej. stanowiącej własność Semka Kuziów, z tem, że realność ta na powyższym terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1800 zł.

Wadyum 90 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Zborów, 12 grudnia 1886.

L. 2054. (2019 1—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 9 września, 14 października i 17 listopada 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 43 w Kraczkowy położonej wedle wyk. hip. 224 gminy Kraczkowa w ³/₈ częściach Maryanny z Korętników Lewowej a w ¹/₈ części Szymona Magrysia własnej na rzecz Wojciecha Bejszczaka o 520 zł. aw. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 861 zł. 40 ct. w.a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 86 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 1 marca 1887.

L. 636. (2143 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Fischla Reissa sumy 280 zł. a. w. z pn licytacyę połowy ciała hipot. wyk. hip. l. 114 jednej trzeciej części ciała hipot. l. 131 gminy katastr. Remenów Jacka Melnyka własnych na dzień 28 kwietnia 1887 o godzinie 10 rano w biurze 2.

Cena wywołania 2470 zł.

Poręczne 123 zł. 50 ct.

Na terminie tym realność tę nabyć można za jakąbądź cenę.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Nathansohn.

Lwów, 17 stycznia 1887.

L. 5455. (2255 1—3)

Celem zaspokojenia należytości funduszu propinacyjnego w sumie 74 złr. ct. 80 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 kwietnia i 8 czerwca 1887 zawsze o 10 rano licytacyjna sprzedaż realności nieintabulowanej pod l. k. 360 w Skawicy położonej Izaaka Spielera własnej.

Cena oszacowania 65 zł.

Wadyum 6 zł. 50 ct.

W razie gdyby sprzedaż za cenę szacunkową nienastąpiła wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na 8go czerwca 1887 o 3 godzinie po południu.

Bliższe warunki i protokoła wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Maków, dnia 16 listopada 1886.

L. 6746. (2247 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 18 kwietnia 1887 i 16 maja 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20go czerwca 1887 nawet poniżej takowej jednakowoż nie poniżej długów hipotecznych i należytości skarbowych licytacya realności l. 33 czyli całego ciała l. w. h. 61 ks. gruntowej Stróże wyżnie dłużnika Jana Sobolewskiego własnej, na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 10 rat połrocznych po 10 zł. i kapitału 133 zł. 46 ct. a. w.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł. a. w.

Resztę warunków, wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.

Grybów, 20 stycznia 1887.

L. 97. (2254 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Mittelmana w ilości 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 2go maja 1887 o godzinie 9 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Łuce wielkiej położonej wykazem hipotecznym l. 108 księgi gruntowej Łuka wielka objętej Markusa Gold własnej za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 256 zł. wadyum 13 zł. 50 ct.

Bliższe warunki licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych i wierzycieli którymby uchwała ts dla jakichbądź przyczyn doręczoną nie została, oraz wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawa zastawu nabyli, ustanowionym kurator Chaim Wolloch z Mikuliniec.

Mikulińce, 15 stycznia 1887.

L. 63. (2235 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie c. k uprzyw. gal zakład. kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Antoniemu Kuczerowi o zapłatę 12 rat po 13 zł a. w. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności ciało tabularne stanowiącej wyk. hip. l. 236 ks. gr. gminy kat. Wiśniowczyk objętej, dłużnika Antoniego Kuczera własnej w Wiśniowczyku pod l. 81 położonej w dniu 7 maja, 4 czerwca i 9 lipca 1887 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem cena wywołania 350 zł. w. a.

Wadyum 35 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w w ts. registraturze.

Wiśniowczyk, dnia 11 lutego 1887.

L. 9125 (2259 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 793 zł. 80 ct. 793 zł. 80 ct. a.w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż powyższej ex majori 14000 zł. a. w. pochodzącej pretensyi z przynależytościami za hipotekę służących realności pod l. k. 501 — 502 i 329 w Zaleszczykach położonych wedle Dom. Tom V. pag 451 n. 1 haer. i pag. 452 n. 1 haer. tudzież Tom. V pag. 259 n. 5 haer. dłużnika Schlomy Rosenzweiga własnych na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie pod następującemi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się tylko w jednym terminie t j. dnia 12 maja 1887 o godzinie 9 rano na którym także i niżej ceny szacunkowej a nawet za jakąkolwiekbądź cenę realności te sprzedane być mogą.
2. Licytacya ta odbędzie się dla każdej z dłużniczych realności pod l. k. 501, 502 i 329 z osobna.
3. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta, dla każdej realności z osobna a to dla realności l. k. 501 w kwocie 8000 zł. a. w. dla realności l. k. 502 w kwocie 7500 zł. a. w. a dla realności l. k. 329 w kwocie 13000 zł. a. w. ustanowiona.
4. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi jako wadyum 5 prc. ceny wywołania realności, którą licytować zamierza t. j. 400 zł. w. a., 375 zł. a. w. i 650 zł. a. w.
5. Kuratorem niewiadomych wierzycieli i Berischa Krissa ustanowiono już poprzednio adwokata dra Schrenzla w Zaleszczykach.
6. Wykazy hipoteczne i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 4 grudnia 1886.

L. 9461. (2321 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli konserwacyjnych, które w latach 1887, 1888 i 1889 na gościńcu podolskim w tarnopolskim okręgu budowniczym wykonane być mają, odbędzie się dnia 12 kwietnia 1887 w c. k. Starostwie w Tarnpolu licytacya ofertowa.

Cena fiskalna robót, które w r. 1887 wykonane być mają wynosić:

W sekcyi drogowej tarnopolskiej w kwocie fiskalnej . . .	462 zł. $81\frac{1}{2}$ ct.
W sekcyi drogowej trembowelskiej . .	1.547 zł. $12\frac{1}{2}$ ct.
Razem .	2.009 zł. 94 ct.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę z osobna, lub na obydwie sekcye.

Jeżeli oferta obejmować będzie obydwie sekcye drogowe, w takim razie, zaofiarowania podać należy dla każdej sekcyi osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi w każdym razie tylko według pojedynczych sekcyj, z uwzględnieniem wyniku, który uznany będzie jako najkorzystniejszy dla funduszu drogowego.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jako to: wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany, ogólne i szczegółowe warunki budowy, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty ostemplowane marką na 50 ct. i zaopatrzone w wadyum wynoszące 5 proc. sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen oferowanych nietylko cyframi, ale także literami.

Oferty nieułożone według przepisów lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 9 marca 1887.

L. 6773. (2280 1—3)

C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 13 kwietnia, 20 maja i 28 czerwca 1887 zawsze o godzinie 10tej rano egzekucyjną licytacyę realności pod l. 173 w Ostrowie położonej nietabularnej dłużnika Hersza Schipera własnej, na rzecz Chai Pilzowej w celu wydobycia wierzytelności 60 zł. z pn.

Cena wywołania 280 zł.

Wadyum wynosi 28 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Radymno, 31 grudnia 1886.

L. 18396. (2318 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 994 zł. 98 ct. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 14 kwietnia i 12 maja 1887 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 78 miasto w Stryju położonej, według Dom. IX. pag. 358 n. 19 i 20 haer. dłużników Wolfa Mojżesza Mellera i Nissli Meller własnej pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi suma 4000 zł. a. w. zaś wadyum 400 zł. a. w.
2. Na powyższych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie najwięcej ofiarującemu, a gdyby tej ceny uzyskać nie można natenczas ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 23go maja 1887 o godzinie 10 rano
3. Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się strony interesowane i wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś masę spadkową Petroneli Dziegnowskiej, względnie jej niewiadomych spadkobierców tudzież tych wierzycieli, którzyby do tabuli po 20 listopada 1886 weszli, lub którymby uchwała licytacyjna albo wcale albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła, przez kuratora adw. dra Baczyńskiego ze zastępstwem adw. dra Popiela i przez edykta.

C k. sąd powiatowy.

Stryj, 26 grudnia 1886.

L. 5801. (2352 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Maryanny Karamon przeciw Karolowi Lembasowi w kwocie 50 zł. w dniach 18 kwietnia i 23go maja 1887 w sądzie o godzinie 9 rano, realność pod l. 54 w Kokotowie przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 950 zł.

Zakład 95 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 1 września 1886 do hipoteki weszli, do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 20 grudnia 1886.

L. 7440. (2276 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 20 kwietnia 1887 i 25 maja 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22go czerwca 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 949 gminy katastralnej Chorostków Asryda Pollaka własnej, na rzecz Jana Królikowskiego pto 116 zł. z pn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego.

Kopyczyńce, 12 grudnia 1886.

L. 7076. (2275 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 20 kwietnia, dnia 25 maja i dnia 22 czerwca 1887 tylko za cenę szacunkową lub wyżej licytacya realności l. 51 107, 108 według wyk. hip. 176 gminy kat. Chłopówka Motia Majmana własnej, na rzecz c. k. uprz galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie pto 92 zł., 92 zł. i 591 zł. 73 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 4019 zł.

Wadyum 401 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Narajewskiego w Kopyczyńcach.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hip termin na dzień 22 czerwca 1887 po południu o 4 godzinie.

Kopyczyńce, dnia 31 grudnia 1886.

L. 6897. (2274 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 20 kwietnia i 25 maja 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś 22 czerwca 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 402 w Kopyczyńcach nietabularnej i spadkobierców Jana Piątkowskiego własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 135 zł. 50 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kopyczyńce, dnia 15 grudnia 1886.

L. 8309. (2314 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Kałuszu oznajmia, iż w celu zaspokojenia 17 rat po 9 zł. w. a. na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kred. włość. we Lwowie odbędzie się w zabudowaniu sądowem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 20, 34, subr. 41 w Podhorkach położonej, Justyna Kauczuk własnej, ciało tabularne niestanowiącej ze wszelkimi do tejże realności należącemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi w dniach 20 kwietnia, 20 maja i 20 czerwca 1887 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł.

Wadyum wynosi 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, 31 października 1886.

L. 7224. (2351 1—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Engelberga w kwocie 80 zł. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. s. 345 w Cieplicach w powiecie sądowym sieniawskim w starostwie jarosławskiem położonej, dłużników Arona i Ity Katz własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w dniu 21 kwietnia, 2 czerwca i 7 lipca 1887 zawsze o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 270 zł.

Zakład wynosi 27 zł.

Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 31 grudnia 1886.

L 18300. (2270 1—3)

C. k Sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dozwoloną została w celu ściągnięcia 15 rat po 6 zł. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Wasyla Martyniuka vel Kowbasiuka i Marka Kiernickiego w Siemakowcach nad Prutem położonych wyk. hip. l. 299 i l. 616 ks. grunt. tej gminy objętych w trzech na dzień 21 kwietnia, 13 maja i 10 czerwca 1887 każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwotach 645 zł. i 40 zł. w. a. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na terminie ostatnim zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, lecz nie niżej sumy równej pretensyom uprzywilejowanym i hipotekowanym, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 64 zł. 50 ct i 4 zł. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszyskich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata p. Herdliczki został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 30 listopada 1886.

L. 6084. (2279 1—3)

C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 22 kwietnia, 24 maja i 28 czerwca 1887 zawsze o godzinie 10tej rano egzekucyjną licytacyę części realności pod l. 654 wyk. hip. w Skołoczowie położonej na rzecz dłużnika intabulowanej, a względnie dwie parcele gruntowe l. k. 482 ogród i 483 rola w celu wydobycia wierzytelności 100 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum wynosi 18 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Radymno, dnia 27 listopada 1886.

L. 14072. (2308 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach, rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 190 zł. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Przegowinie położonych a mianowicie:

a) ciała hipot. wyk. hip. l. 35, $\frac{1}{2}$ ciała hipot. wyk. hip l. 37 Tymka Władyki własne;

b) ciała hip. wyk. l. 2, Fedka Staszczaka własnego w jednym tylko terminie t. j. na dzień 25 kwietnia 1887 o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 405 zł.

Wadyum 40 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 20 grudnia 1886.

L. 10566 (2306 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 100 złr. publiczną egkzeucyjną sprzedaż realności w Bartnem pod nr. k. 134 położonej wyk. hip. l. 77 objętej Hrycia Cirkota własnej na dzień 2 maja 1887, 31 maja 1887 i 27 czerwca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach, a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 30 czerwca 1887 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 230 złr.

Wadyum 23 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dra. Neumana.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowanie i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 6 grudnia 1886

L 14071 (2309 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 250 złr. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Przegoninie położonych a mianowicie:

a) ciała hip. wyk. l. 27

b) ciała hip. wyk. hip. l. 28 masy spadkowej Kseni Młynarzowej i masy spadkowej Macieja Styranczaka własnych w jednym tylko terminie na dzień 2 maja 1887 o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 185 złr.

Wadyum 18 złr. 50 ct.

Reszta warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 20 października 1886.

L. 15 83 (2310 1—3)

C k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 200 złr. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Przegninie położonych a mianowicie:

a) n. k. 24 wyk. hip. l. 55 i $\frac{2}{4}$ części wyk. hip. l. 58 Pelagii z Skyrpanów Spiewakowej;

b) wyk. hip. l. 56 Iwana Spiewaka własnych w jednym tylko terminie na dzień 2 maja 1887 o godzinie rano w Gorlicach.

Cena wywołania 280 złr.

Wadyum 28 złr.

Reszta warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 25 grudnia 1886.

Zl. 5856. (2383 1—3)

Die k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau in Folge Ermächtigung des hohen k. k. Finanz-Ministeriums vom 30. Oktober 1886 Zl. 34.684 veräußert im Namen des hohen Aerars die ärarische zu Tłumacz sub. CNr. 62 alt 334 neu gelegene Realität (ehemalige Finanzwach-Kaserne) bestehend aus einen gemauerten, ebenerdigen, ein Vorhaus, drei Zimmer, eine Küche, ein Wagenschopfen und eine Stallung enthaltenen Hauptgebäude, nebst dem dazu gehörigen Hofraume, dann Grundfläche von 208□ Klftr, so wie diese Realität das hohe Aerar besitzt uud genießt an den Meistbietenden.

Die Lizitazion zur Veräußerung diesen Realität wird am 18. April 1887 um 9 Uhr Vormittags bei der k. k Finanz-Bezirks-Direktion in Stanislau abgehalten werden.

Als Ausrufspreis dieser Realität wird der Schätzungswerth mit 3360 fl. ö. W. sage: Dreitausend Dreihundert Sechzig Gulden öst. W. festgesetzt.

Kauflustige haben vor der Lizitation das Vadium mit 10 prz. des Ausrufspreises zu erlegen und es werden zum Kaufe alle, welche hievon durch die allgemeinen Gesetze und die Landesverfassung nicht ausgeschlossen sind, zugelassen werden.

Der Ersteher wird gehalten sein, binnen vierzehn Tagen nach Erhalt der Verständigung von der Bestättigung seines Anbothes den ganzen Kaufschilling auf einmal bei dem k. k. Hauptsteueramte in Stanislau baar zu erlegen.

Zu dieser Lizitation werden auch schriftliche versiegelte Offerten angenommen werden, welche aber nur bis zu dem uumittelbar der Lizitation vorangehenden Tage d. i. bis 2 Uhr Nachmittags den 17. April 1887 beim Vorstande der Stanislau k. k. Finanz-Bezirks-Direktion überreicht werden können und folgende Daten enthalten müssen:

a) Das Objekt, auf welches der Anboth gemacht wird und die angebotene Summe in öst. W in Ziffern und Buchstaben ausgedrückt.

b) die ausdrückliche Erklärung des Offerenten, daß er alle Lizitationsbedingnisse kenne und sich denselben unbedingt unterwerfe.

c) den Geburts und Familiennamen, Charakter und Wohnort des Offerenten, endlich

d) müssen die Offerten mit dem 10 prc. Vadium entweder im Baaren oder in Staatspapieren nach dem letzten Kourswerthe berechnet versehen sein.

Die weiteren Lizitationsbedingnisse können bei dieser Finanz-Bezirks-Direktion eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Stanislau, am 15. März 1887.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Stanisławowie na mocy upoważnienia c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 30 października 1886, l. 34684, sprzedaje w imieniu Wysokiego skarbu realność pod lk. 62 st., 334 now. w Tłumaczu położoną, a to dom murowany, składający się z sieni, trzech pokoi, kuchni, dalej z wozowni i stajni, z przynależnem podwórzem, tudzież gruntem w obszarze 208□ sążni w stanie, w jakim się znajduje i znajdywać będzie w chwili oddania najwięcej ofiarującemu.

Licytacya na tę realność odbędzie się na dniu 18 kwietnia 1887, o godzinie 9tej przed południem w Stanisławowskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Jako cenę fiskalną podaje się kwota 3360 złr. w. a., wyraźnie Trzy tysiące trzy sta sześćdziesiąt złr. a. w.

Zgłaszający się do kupna winni przed rozpoczęciem licytacyi 10 prc. ceny wywołalnej, jako porękę złożyć, przy czem się zauważa, że do licytacyi każdy przypuszczony być może, który wedle istniejących ogólnych ustaw od tejże wykluczony nie jest.

Nabywca będzie obowiązany do czternastu dni od dnia otrzymanego zawiadomienia o potwierdzeniu podanej ceny, ta kową przy c. k. głównym urzędzie podatkowym naraz w gotówce uiścić.

Do tej licytacyi mogą też być wniesione oferty pisemne opieczętowane, które jednak tylko do godziny drugiej po południu dnia poprzedzającego licytacyę ustną, t. j. do godziny 2giej po południu dnia 17 kwietnia 1887 na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie podać należy i następujące daty zawierać mają:

a. wymienienie objektu, na który oferuje, z wyrażeniem sumy w wal. austr w cyfrach i słowach.

b. wyraźne oświadczenie oferenta, że wszelkie warunki licytacyjne temuż są znane i takowym bezwarunkowo się poddaje.

c. imię i nazwisko, charakter i miejsce pobytu oferenta.

d. powinna być załączona do oferty 10% kwota ceny fiskalnej jako poręka w gotówce lub też w papierach państwowych wedle ostatniego kursu obliczyć się mających.

Celem obznajomienia się z dalszemi warunkami licytacyjnemi można w odnośny protokół licytacyjny przy wzmiankowanej pow. Dyrekcyi skarbu wglądnąć.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Stanisławów, dnia 15 marca 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5865. (2152 3—3)

Edykt tut. z dnia 28 stycznia 1887 l. 27728, którym niewiadomego z miejsca pobytu Hipolita Szadkę wezwano do przyjęcia spadku Franciszka Szadki z Szynwałdu, uzupełnia się dodatkowo, że kuratorem Hipolita Szadki zamianowanym został Jan Zegar w Szynwałdzie.

C. k. sąd pow. m. deleg.

Tarnów, 17 marca 1887.

L. 5517 (2253 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łopatynie ogłasza, że na zgłoszenie Markusa Leiby Ehrenreich de praes 17 czerwca 1885 l. 3890 o sprostowanie wpisu prawa własności do połowy parceli grunt l. 175 w wykazie hipotecznym l. 287 księgi gruntowej gminy Toporów na rzecz Jana Gornickiego zaintabulowanych wyznaczono termin do rozprawy na dzień 7 kwietnia 1887 godzinę 8 przed południem i dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Gornickiego kuratorem Jacka Wołosiuka w Toporowie ustanowiono.

Łopatyn, 22 stycznia 1887.

L. 1679 (1852 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa każdego, ktoby kartę zastawniczą z dnia 5 maja 1886 do l. 2800 stwierdzającą zaciągnięcie p. Kordulę Lipską w Przemyskiej kasie oszczędności pożyczki 75 złr. a. w. na zastaw 5prc listu zastawnego galicyjskiego Banku hipotecznego Ser. A nr. 2100 na 100 złr. z kuponami od 1 listopada 1886 płatnemi i kartę zastawniczą z dnia 12 czerwca 1886 do l. 2816 stwierdzającą zaciągnięcie przez wyżwymienioną w tejże kasie pożyczki 200 złr. wa. na zastaw 5prc. listu zastawu galicyjskiego Banku hipotecznego Ser. C. nr. 259 na 1000 złr. z kuponami od 1 listopada 1886, posiadał ażeby się w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu do tutejszego sądu zgłosił, gdyż w przeciwnym razie karta, co do której zgłoszenia nie było, za pozbawioną mocy dowodowej uznaną będzie.

Przemyśl, 9 lutego 1887.

L. 2059. (2329 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku z powodu wniesionego dnia 3 marca 1887 do l. 2059 pozwu, ustanowił p. Józefa Bielaka burmistrza w Lisku kuratorem dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Jana Stefanowskiego alias Stefanowicza w sporze Jędrzeja Zakrzewskiego i Maryi Zakrzewskiej przeciwko temuż o uznanie ich za właścicieli ciała hipotecznego wyk. nr. 550 księgi gr gm. Lisko i udzielając pozew kuratorowi wyznaczył do ustnej rozprawy termin na dzień 6 kwietnia 1887, godzinę 9 rano.

O tem uwiadamia się niniejszem Jana Stefanowskiego alias Stefanowicza z wezwaniem, aby kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi bezzwłocznie doniósł.

Lisko, 12 marca 1887.

L. 790. (2330 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na dniu 23 marca 1885 zmarł w Poddębcach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Iwan Makuch, a do spadku powołany jest między innymi także Łuć Makuch.

Gdy miejsce pobytu Łucia Makucha sądowi nie jest wiadome, dlatego wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu w tutejszym c. k. sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla nieobecnego w osobie Jakóba Krysy z Poddębiec ustanowionym, przeprowadzoną zostanie.

Uhnów, 6 marca 1887.

L. 1859. (2055 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia Chaskla Pistronga niewiadomego miejsca pobytu, że Antoni Koralewski z Jasła wniósł przeciw niemu i uczestnikom pozew 2 marca 1887 l. 1859 o orzeczenie, że prawa pozwanych z dodatkowej umowy z daty: Tarnów 12 grudnia 1877 dotyczącej dzierżawy dóbr Kowalowy zgasły i że mają być ze stanu biernego tych dóbr ekstabulowane.

Wzywa się go zatem, aby stawił się na terminie do rozprawy na 19 kwietnia 1887 o godzinie 9 rano wyznaczonym, albo udzielił informacyi ustanowionemu dla niego kuratorowi Judzie Jomowi z Krajowic, lub innego zastępcę obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej wynikłe z zaniedbania tego złe skutki sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 3 marca 1887.

L. 8602. (2139 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Wincentego Różyckiego i Agnieszki Różyckiej, a względnie ich z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że dnia 26 lutego 1887 do l 8602 zgłosiła Józefa Franz w postępowaniu sprostowawczem prawo własności $^{2}/_{8}$ części wyk. 642 I dr m. Lwowa objętej realność pod l. $745^{1}/_{4}$ we Lwowie jako władza Wincentego Różyckiego i Agnieszki Różyckiej zapisanych, że do rozprawy na to zgłoszenie w myśl ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 d. p. p. uchwałą z 5 marca 1887 l. 8602 termin na 20 kwietnia 1887 wyznaczono i uchwałę tę dla tychże z życia i miejsca pobytu nieznanych na ręce ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Bobownika z zastępstwem adw. dr. Dulęby doręczono. Wzywa się zatem tychże z życia i miejsca pobytu nieznanych, aby w celu strzeżenia swych praw w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub w sądzie się zgłosili, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej skutki zaniechania sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 5 marca 1887.

L. 3338. (2317 1—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Michała Janusa zawiadamia się, iż wskutek wyniesionego przeciw niemu przez Schaje i Chanę Bloch pozwu de praes. 28 lutego 1887 l. 3338 o wykreślenie sumy 79 złr. wa. ze stanu biernego realności l. 266 m. w Stryju, celem bronienia praw pozwanego ustanowiono kuratora adw. dr. Bylinę, z substytucyą adw. dr. Baczyńskiego ze Stryja, wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 26 kwietnia 1887 na godz. 9 rano.

Zarazem poucza się pozwanego, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć lub innego zastępcę sądowi wskazać ma.

Z c. k. sądu powiatowego

W Stryju, 28 lutego 1887.

L. 4135. (2271 1—3)

W sprawie Jana Judy z Kamienicy dolnej przeciwko Józefowi Judzie z miejsca pobytu niewiadomemu o uznanie prawa własności połowy posiadłości nr. k. 37 w Kamienicy dolnej, wyznaczono termin do rozprawy ustnej na 28 kwietnia 1887 o 9 rano doręczając pozew dla pozwanego przeznaczony ustanowionemu kuratorowi dr. Midowiczowi w Brzostku.

Wzywa się pozwanego, aby na terminie stanął lub informacyę kuratorowi nadesłał, lub wreszcie innego zastępcę sobie obrał, inaczej złe skutki ztąd wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Brzostek, dnia 17 stycznia 1887.

L. 5630. (2030 1—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy uwiadamia, z miejsca pobytu niewiadomego Dawida Sprunga, że sieniawskie Towarzystwo zaliczkowe, przeciw niemu i Rachli Sprung, Mojżeszowi i Ruchli Metzger, pod dniem 27 sierpnia 1886 do l. 5630 wniosło skargę, o zapłacenie 150 zł. zpn. i że na skargę tę uchwałą z dnia dzisiejszego termin do rozprawy na dzień 3 maja 1887 wyznaczono, a zarazem dla niego kuratora w osobie Izaaka Metzgera ustanowiono.

Ma zatem Dawid Sprung z ustanowionym kuratorem się porozumieć lub sądowi innego pełnomocnika przedstawić, gdyż ztąd wyniknąć mogące skutki, sam sobie przypisze.

Sieniawa, 31 grudnia 1886.

L. 1565. (1848 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia Jana Makówkę z Kamienia, z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Marcin Pieróg i Antoni Sikora wnieśli dnia 16 lutego 1887 do l. 1565 i 1566/c pozwy sumaryczne, pierwszy o zapłacenie kwoty 200 zł. w. a., drugi o zapłacenie kwoty 100 zł. w. a., na które termin do rozprawy sumarycznej na dzień 7 maja 1887 wyznaczono i dla Jana Makówki kuratorem Jana Pasia z Kamienia ustanowiono.

Wzywa się zatem Jana Makówkę, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych dowodów lub innego rzecznika sądowi wskazał, inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nisko, 21 lutego 1887.

L. 16413. (1985 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia Sebastyana Kościelniaka, Franciszka Kościelniaka i Jana Kościelniaka, z miejsca pobytu niewiadomych, że celem doręczenia tymże pozwu de praes. 30 września 1886 l. 13266 przez Stanisława Kościelniaka przeciw nim, o zapłacenie sumy 284 złp. 25 groszy lub 71 zł. 6 kr. a. w., wniesionego, na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 11 maja 1887, o godzinie 9 przed południem wyznaczony został Kuratorem dla nich p. adwokat dr. Myszkowski w Chrzanowie ustanowiony został, któremu zatem środki obrony dostarczyć mają.

Chrzanów, 31 stycznia 1887.

L. 16573. (2327 1—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Kowalę, a wrazie śmierci jego, tegoż niewiadomych spadkobierców zawiadamia się, że celem doręczenia skargi de praes. 18 grudnia 1886 l. 16573 przeciw niemu i przeciw Agnieszce 2o śl. Siemkowej, 3o śl. Nowakowej, o oddanie w posiadanie dwóch parcel gruntowych w Myślachowicach i zamianę prenotacyi prawo-własności w egzekucyjną intabulacyę przez Józefa i Maryannę Rojdychów wniesionej, na którą termin do rozprawy ustnej na dzień 25 maja 1887 o godzinie 9 przed południem wyznaczono, dla nich kuratorem p. adw. dr. Grudziński w Krakowie ustanowiony został, któremu zatem środki do obrony praw swoich dostarczyć winni.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, 31 stycznia 1887.

Konkursa.

L. 9968. (2036 2—3)

W celu nadania dwóch stypendyów z fundacyi im. ks. Michała Bieleckiego w rocznej kwocie po 90 zł. a. w., rozpisuje się konkurs z terminem do 30 kwietnia 1887.

Ubiegać się mogą o te stypendya jedynie uczniowie niższych czterech klas gimnazyalnych, jakoteż słuchacze seminaryów nauczycielskich lub politechniki.

Ubiegający się winni wykazać w swoich podaniach, że pochodzą z miasta Gródka, są obrządku gr. kat., nie mają środków utrzymania i że uczęszczają do jednej z wymienionych szkół, czynią dobre postępy w naukach.

Podania mają być wniesione w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem właściwe dyrekcyi szkolnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 10 marca 1887.

Оголошене конкурсу.

Въ цѣли надана двоихъ стипендій зъ фундаціи имени О. Михаила Бѣлецкого въ рочной квотѣ 90 зл. а. в., розписуе ся конкурсъ съ речинцемъ до 30го Цвѣтня 1887.

Убѣгатыся можутъ о тіи стипендіи лише ученники нисшихъ четырехъ класъ гимназіальныхъ, тожь и слушателѣ учительскихъ семинаріи або политехники.

Убѣгаючися маютъ выказати въ своихъ поданяхъ, що походятъ изъ мѣста Городка, суть гр кат. обряда, не маютъ средствъ удержаня ся и що посѣщаютъ одну зъ высше згаданыхъ школъ, и роблятъ добрі успѣхи въ наукахъ.

Поданя належитъ внести въ протягу конкурсового речинця до ц. к. Намѣстництва за посередництвомъ властивой дирекціи школьной.

Зъ ц. к. Намѣстництва.

Во Львовѣ, д. 10 Марця 1887.

L. 8419. (2120 2—3)

Konkurs na posadę ekspedyenta przy nowo otworzyć się mającym c. k urzędzie pocztowym w Kurytówce, w powiecie Łańcuckim, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 100 zł. ryczałtu kancelaryjnego . . 20 zł. i ugodzić się mającego wynagrodzenia za codziennego posłańca pieszego między Kurytówką a c. k. urzędem pocztowym w Leżajsku

Podania wnieść należy najpóźniej do 10 kwietnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 17 marca 1887.

L. 1934 (2236 2—3)

Przy sądzie powiatowym w Łańcucie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 złr. dodatkiem aktywalnym 25prc. umundurowaniem i prawem postępienia na wyższą płacę etatową.

Podanie o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy do 26 kwietnia 1887 do prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Kraków, 21 marca 1887.

L. 3044/pr. (2379 2—3)

W celu obsadzenia dwóch posad rewidentów w IX, a względnie oficyałów w X i asystentów w XI randze przy oddziale rachunkowym c. k. Namiestnictwa, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść podania swe, zaopatrzone w należyte dowody, w drodze właściwej w przeciągu czterech tygodni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego konkursu, do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, 27 marca 1887.

L. 323. (2286)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Śniatynie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad:

a) w powiecie Śniatyńskim.

1) na posadę nauczyciela szkoły etatowej w Trójcy z roczną płacą 400 zł. (w co wliczony jest roczny dochód 5 zł. z ogrodu 1023□ o).

2) na posady nauczycieli z płacą 300 zł. w szkołach etatowych w Bełełuji, Borszczowie i Podwysokiej (w Bełełuji wliczony jest dochód z ogrodu w kwocie 10 zł.; w Borszczowie zaś wliczono 8 meców kukurudzy wartość 20 zł., 1 sąg drzewa twardego i 1 sąg drzewa miękkiego wartość 16 zł.

3) na posadę nauczyciela szkoły filialnej w Tuczapach z płacą 250 zł.

b) w powiecie Horodeńskim.

1) na posadę nauczyciela z płacą 400 zł w szkole etatowej w Jasienowie pol.

2) na posady nauczycieli szkół etatowych z płacą 300 zł. w Kolankach, Korniowie, Niezwiskach, Oknie, Siemiakowcach nad Dniestrem i w Żukowie.

3) na posadę nauczyciela szkoły filialnej w Jakubówce z płacą 250 zł.

Do wszystkich wyżej wymienionych posad przywiązane jest wolne pomieszkanie w budynku szkolnym.

4) na dwie posady młodszych nauczycieli w szkole 5 klasowej w Horodence z płacą po 360 zł We wszystkich miejscowościach prezentuje Rada szkolna miejscowa.

Nauczyciele (nauczycielki) ubiegające się o jedną z posad wymienionych, mają za pośrednictwem władz przełożonych wnieść podania do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Śniatynie najdalej do 5 maja b. r. dołączając metrykę chrztu, wykaz służbowy i dokumenta, świadczące o uzdolnieniu i przebiegu służby.

Podania wniesione po terminie lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta będą natychmiast zwrócone bez skutku.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
W Śniatynie, dnia 17 marca 1887.

L. 365/pr. (2382)

K O N K U R S

celem obsadzenia posady kancelisty przy c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie ewentualnie przy Ekspozyturze tejże w Krakowie, w XI klasie rangi, z poborami systemizowanymi.

Mający chęć ubiegania się o tę posadę winni swe podania zaopatrzone w dowody dokładnej znajomości służby kancelaryjno manipulacyjnej, tudzież znajomości języka niemieckiego i języków krajowych, wnieść w przeciągu czterech tygodni bezpośrednio do c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

Wysłużeni podoficerowie, którzy posiadają warunki przepisane ustawą z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. nr. 60), mają pierwszeństwo.

We Lwowie, dnia 25 marca 1887.

Księgi gruntowe.

L. 1545. (2345)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rozembark z Bugajem.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą przed komisyą hipoteczną dnia 12 kwietnia 1887, w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. komisya hipoteczna
Biecz, 20 marca 1887.

L. 557. (2344)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie zawiadamia, że arkusze posiadania dla gminy katastralnej Kosmacz, tudzież dla gminy katastralnej Rosulna z Banią w formie wykazów hipotecznych sporządzone, złożone są w c. k. sądzie powiatowym w Sołotwinie do powszechnego przeglądu.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można w rzeczonym c. k. sądzie przed komisyą hipoteczną, ku czemu wyznacza się termin na dzień 31go marca 1887.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Stanisławów, dnia 27 marca 1887.

L. 1929. (2316)

Na prośbę Towarzystwa c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika o przeniesienie gruntów pod kolej Jarosławsko-Sokalską w gminach katastralnych Lubaczów, Basznia, Oleszyce stare, Oleszyce miasto, Suchowola część I, Suchowola część II, i Załuże zajętych, wolnych od ciężarów hipotecznych do pierwszego oddziału karty stanu majątkowego, i o wpisanie praw rzeczonych na cudzych gruntach przez Towarzystwo nabytych do drugiego oddziału karty stanu majątkowego, księgi hipotecznej dla kolei Jarosławsko Sokalskiej, wzywa się wszystkich którzyby się żądanem przeniesieniem gruntów, lub wpisaniem praw rzeczowych w księdze hipotecznej dla kolei Jarosławsko-Sokalskiej za pokrzywdzonych poczytywali, aby roszczenia swe najdalej do dnia 10go maja 1887 w tutejszym sądzie, gdzie też mogą podanie Towarzystwa kolejowego z załącznikami przejrzeć zgłosili, gdyż później zgłoszone roszczenia, jakoteż prawa rzeczowe dnia 20 marca 1887 jako dnia wywieszenia edyktu w zabudowaniu sądowem, lub po tym dniu, przeciw poprzednikom Towarzystwa kolejowego nabyte, przy przeniesieniu uwzględnione nie będą.

C. k. Sąd powiatowy
Lubaczów, dnia 16 marca 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 706. (2380)

Konkurs.

Do obsadzenia posady Dyrektora Zakładu sierót i ubogich śp. Stanisława hr. Skarbka w Drohowyżu.

Celem obsadzenia tej posady rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 1 maja 1887 r.

Dyrektor tego Zakładu ma obowiązek zawiadywania administracyjnego i wychowawczego pomienionym Zakładem.

Z posadą dyrektora połączona jest:
a) pensya roczna 2000 złr. w. a.
b) wolne pomieszkanie w Zakładzie z opałem.

Podania kompetujących o tę posadę, zaopatrzone dowodami uzdolnienia, wniesione być mają w powyższym terminie na ręce kuratora Zakładu Henryka hr. Skarbka we Lwowie, gmach teatralny I piętro, nr. 29, gdzie też bliższych informacyj zasięgnąć można.

L. 694. (2381 1—3)

Ogłoszenie.

Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie poszukuje na umieszczenia wszystkich trzech lwowskich sądów powiatowych miejsko delegowanych, z których obydwa sądy dla spraw cywilnych, to jest Sekcya I i II w jednej realności umieszczone być mogą, zaś osobno umieścić się mający sąd powiatowy dla spraw karnych, to jest Sekcya III, także potrzebną ilością ubikacyi na areszta zaopatrzony być musi, odpowiednich realności od 1 czerwca 1888 począwszy na przeciąg sześciu lat do najęcia i wzywa Pp. właścicieli stosownych domów, by ze swojemi ofertami do 24 kwietnia 1887 w biurze niniejszego Prezydyum pisemnie zgłosić się chcieli, z oznajmieniem, że o warunkach najmu tak z ogłoszeń w sądzie i po wszystkich ulicach porozlepianych, jakoteż w biurze niniejszego Prezydyum dowiedzieć się mogą.

We Lwowie, 24 marca 1887.
Prezydyum c. k. sądu krajowego
Piątkowski.

Zl. 1040. (2124 2—3)

Kundmachung.

Die Stadt Suczawa besitzt, laut kaiserlichen Patentes vom 22. September 1815, das Recht zur Abhaltung von sechs Jahrmärkten, von welchen jedoch von dem laufenden Jahre angefangen blos zwei Jahrmärkte, jedes Mal in der Dauer von drei Tagen und zwar: am Dienstag nach den griechischen Pfingsten und am St. Demetriustage (7. November) regelmässig werden abgehalten werden.

Es ergeht demnach an alle Handel- und Gewerbetreibenden, sowie an die Landwirthe und Viehzüchter unseres Kronlandes und der Nachbarländer die höfliche Einladung zur recht zahlreichen Betheiligung und Beschickung dieser beiden Märkte, wobei darauf besonders hingewiesen wird, dass wegen der günstigen Localverhältnisse und mit Rücksicht auf den Umstand, dass in der nächsten Umgebung von Suczawa die Pferde-, Horn- und Kleinviehzucht im grossen Maßstabe und mit gutem Erfolg betrieben wird, ein starker Auftrieb von Pferden-, Groß- und Kleinhornvieh sowie Stechvieh, worunter auch edlere Racen, zu gewärtigen ist.

Mit Galizien und den westlichen Provinzen ist die Stadt Suczawa durch die Eisenbahn unmittelbar verbunden.

Die Bahnstation Itzkany ist von der Stadt 3 Kilometer entfernt und stehen bei jedem Zuge eine hinreichende Anzahl von Fiakern zur Aufnahme von Fahrgästen bereit.

Mit Ungarn und Siebenbürgen ist die Stadt Suczawa durch die wohlerhaltene Reichsstrasse (Karpatenhaupt- und Kirlibabaer Strasse) verbunden.

Zwischen Bistritz und Suczawa verkehrt der Eilwagen täglich. Ankunft in Suczawa 9 Uhr Früh; Abfahrt von Suczawa 7 Uhr Abends.

Für die Beherbergung der Marktgäste ist durch den Bestand von mit allem Comfort eingerichteten Hotels und von Gasthäusern minderer Kategorie sowie auch für die Unterbringung von Thieren edlerer Race durch das Vorhandensein geräumiger Stallungen hinlänglich vorgesorgt.

Suczawa, am 15. März 1887.

Der k. k. Regierungssekretär und Leiter des Stadtgemeideamtes:

Gaspary.

L. 1040. (2124 2—3)

Ogłoszenie.

Miasto Suczawa na Bukowinie posiada wedle cesar. patentu z dnia 22 września 1815 prawo do urządzania 6 jarmarków z których atoli od bieżącego roku począwszy tylko dwa jarmarki każdą razą przez 3 dni mianowicie: pierwszy we wtorek po świętach zielonych greckiego obrządku a drugi w dzień św. Dmytra (7 listopada) odbywać się będą.

Zaprasza się przeto wszystkich handlujących i przemysłowców tak naszej prowincyi jak sąsiednich krajów by raczyli jak najliczniej brać udział w tych jarmarkach i nadesłać jak najwięcej swych produktów. Przytem nadmienia się szczegółowo iż z przyczyny zachodzących przychylnych okoliczności miejscowych a mianowicie ze względu na to iż w najbliższej okolicy Suczawy chów koni bydła rogatego i nierogacizny na wielką stopę i z dobrym wynikiem się kultywuje, należy się spodziewać licznego nadesłania koni, bydła rogatego i nierogacizny nawet szlachetniejszych ras na te jarmarki.

Z Galicyą i zachodniemi prowincyami miasto Suczawa jest Koleją żelazną bezpośrednio połączona. Stacya Kolejowa Itzkany oddaloną od miasta 3 Km. a przy każdym pociągu stoi dostateczna ilość fiakrów dla przewiezienia gości do miasta.

Z Węgrami i Siedmiogrodem Suczawa jest połączoną dobrze utrzymaną szosą państwową (Karpathen Haupt und Kerlibaber Strasse)

Dylizans Bistrzycy przybywa do Suczawy codziennie o godzinie 9 rano a odchodzi ze Suczawy do Bistrzycy o godzinie 7mej wieczór.

Wmieście znajduje się dostateczna ilość hotelów urządzonych z wszelkim komfortem jakoteż i oberż niższej rangi, w których goście jarmarkowi mogą znaleźć odpowiednie umieszczenie także stoi do dyspozycyi dostateczna ilość stajen obszernych dla przechowania zwierząt szlachetnej rasy.

Suczawa, 15 marca 1887.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papierubraci Fiałkowskich.